

Szpitalne inwestycje

W kwietniu uroczyście oddano do użytku nowe pomieszczenia i zainstalowany w nich nowoczesny sprzęt w dwóch szpitalach podległych samorządowi województwa. W Chodzieży otwarto nową pracownię tomografii komputerowej, a w poznańskim WCO – zmodernizowaną część bloku operacyjnego (na zdjęciu).

► str. 3



FOT. ARTUR BOJNSKI

Młodzi skończyli

Zakończyła się trzyletnia, pierwsza w historii, kadencja Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Uroczyste podsumowanie ją podczas sesji „dorosłego” sejmiku, która odbyła się 27 kwietnia. Tymczasem wyłoniono już 39 członków młodzieżowego sejmiku na kolejną kadencję.

► str. 4

Ruch w muzeach

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 trafią spod kurateli województwa do miasta. Umowę w sprawie przekazania placówki podpisał w kwietniu marszałek i prezydent. Sejmikowa komisja przyglądała się z kolei postępowi na placu budowy nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

► str. 11



maj 2026
nr 5 (300)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XXVI
ISSN 1642-0918

Tu się biega, tu się pływa

Samorząd województwa wspiera różne formy aktywnego spędzania czasu w Wielkopolsce.

Za nami pierwsze imprezy zaliczane do Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie (w Murwaniej Goślinie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Kole, Mogilnie i Trzemesznie). Przedsięwzięcie, wymyślane przed laty w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu i konsekwentnie dofinansowywane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, składa się obecnie z 15 biegów, rozgrywanych na trasie o długości nieco ponad 21 km.

Zwycięzcy otrzymują nagrody i puchary nie tylko za sukces odniesiony w poszczególnych zawodach, ale też za udział w całym cyklu, który jest tradycyjnie podsumowany w trakcie uroczystej gali, odbywającej się w listopadzie w UMWW. Ta atrakcyjna formuła sprawia, że w biegach uczestniczy coraz więcej osób.

Cykl Grand Prix promowany jest hasłem „Wielkopolska – tu się biega”. Parafrazując je, można uznać, że tu się również... pływa i żegluje.

Można popłynąć np. kajakiem, korzystając z popularnych tras na Rurzyca, Drawie, Gwdzie, Wełnie czy wreszcie na samej Warcie, można też żagłówką czy łodzią motorową, ruszając którymś z odcinków Wielkiej Pętli Wielkopolski.

Ten produkt turystyki kwalifikowanej został stworzony przed laty również z inspiracji samorządu województwa. To najdłuższy w Polsce znakowany szlak wodny, który liczy niemal 700 kilometrów. Tworzą go dwie największe wielkopolskie rzeki oraz kilka kanałów żeglownych i jezior. A na wodniaków czekają na tej trasie liczne udogodnienia, powstałe lub zmodernizowane w ostatnich kilkunastu latach.

► str. 8 i 9



FOT. EUGENIUSZ GEMBAKA

W biegach zaliczanych do cyklu Grand Prix z roku na rok uczestniczy coraz więcej osób. Na zdjęciu – kwietniowy półmaraton w Kole.



FOT. WOJCIECH SKOWROŃSKI

Splyw Rurzycą na zdjęciu nagrodzonym w Konkursie Fotograficznym o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Będą zmiany

Opera, PTT i teatr w Gnieźnie – to podległe samorządowi województwa placówki, w których kończą się rządy dotychczasowych dyrektorek. Kto je zastąpi?

► str. 2

Żeby był miód

Władze regionu przeznaczą w 2026 roku 2 miliony złotych na realizację programu „Wielkopolska wspiera pszczoły”. To już dziewiąta edycja przedsięwzięcia, z którego co roku korzysta prawie 5 tysięcy właścicieli pasiek w województwie.

► str. 6

Kolejny wóz dla Mołdawii

Już jedenasty samochód pożarniczy trafił z Wielkopolski do Mołdawii w ramach współpracy samorządu województwa i Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Swoje dotychczasowe pojazdy przekazali druhowie z OSP w Czajkowie.

► str. 7

Jak to bywało z prądem

Skąd przez lata stolica regionu pozyskiwała energię elektryczną? Tekst dra Marka Rezlera o „Poznaniu pod napięciem” w ramach naszego cyklu „co za historia”.

► str. 10

Inna strona samorządu

Buszująca w zbożu – radna silna i kobieca. Kto, kogo i jak próbował nabrać na 1 kwietnia? Komisyjna bitwa o miano najprzystojniejszego. Z kim flirtują marszałkowie?

► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



ZAMIAST ROZSĄDKU

Tym razem będzie wstępniak trochę „od czapy”. W tym sensie, że nie nawiązę bezpośrednio do zagadnień poruszanych w naszym „temacie Monitora” (choć pewną inspiracją mógłby tu być tradycyjny konflikt interesów między biegaczami a kierowcami podczas niedawnego półmaratonu w Poznaniu...).

Do skreślenia tych słów popchnął mnie (wzmiankowany też na naszych łamach) ministerialny pomysł, by kupujący nieruchomości na wsi notarialnie potwierdzali swoją świadomość tego, że (upraszczając) czasami może być tam głośno, a czasami nieładnie pachnieć. Jeżeli uznamy, że to dobry pomysł, to – w moim przekonaniu – zdecydowanie należałoby go rozszerzyć na nabywających działkę czy mieszkanie w mieście. Niech własnoręcznym podpisem zaświadcza, że wiadomo im, iż np. po ulicach jeżdżą tu dość często samochody, a po torach tramwaje i pociągi, w pobliżu lotniska lądują i startują samoloty, na stadionie od czasu do czasu krzyczą kibice itd.

Może dożyliśmy czasów, gdy rzeczywiście zamiast zdrowego rozsądku potrzebny jest notarialny glejt? ■

W SKRÓCIE

UŁANI ŚWIĘTOWALI W POZNANIU



Marszałek Marek Woźniak 26 kwietnia wziął udział w święcie 15. Pułku Ułanów Poznańskich, corocznym wydarzeniu upamiętniającym tradycje kawaleryjskie w stolicy Wielkopolski. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania na Wzgórzu Przemysła w Poznaniu. Po niej uczestnicy obchodów przeszli przed Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy. Wydarzenie zakończyło się w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, gdzie oddano hołd sztandarowi pułku.

ABO

JUBILEUSZOWA PARADA PAROWOZÓW



Co roku parada parowozów w Wolsztynie gromadzi tłumy miłośników kolejowej historii. Nie inaczej było i tym razem, gdy 2 maja odbyła się XXX odsłona tego wydarzenia, w którego uroczystym otwarciu uczestniczył m.in. wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Na torach zaprezentowało się 10 parowozów z Czech, Belgii, Luksemburga, Niemiec oraz Polski. Szczególną uwagę przyciągnął najstarszy uczestnik parady – Haine-Saint-Pierre z Belgii, wyprodukowany w 1922 roku. Zwieńczeniem wydarzenia była prezentacja maszyn podczas widowiska „Światło, Para, Dźwięk”.

ABO

Nieśmy tę przestrogę

Podczas zorganizowanej przez samorząd województwa uroczystości przypomniano ofiary zbrodni katyńskiej.

86 lat temu 22 tysięcy polskich oficerów, funkcjonariuszy policji, a także lekarzy, uczonych, twórców, pedagogów, urzędników oraz prawników zostało zamordowanych przez funkcjonariuszy NKWD. Ciała ofiar spoczęły w masowych grobach w Katyniu niedaleko Smoleńska, w Charkowie, Bykowni i Miednoje.

Rocznicę tej zbrodni oraz masowej zsyłki Polaków na Sybir uczczono 13 kwietnia podczas uroczystości zorganizowanej przez samorząd województwa w Poznaniu. Mszę świętą w intencji ofiar Golgoty Wschodu i ich rodzin odprawił w Kościele Ojców Dominikanów biskup Zdzisław Fortuniak. Następnie przed Pomnikiem Ofiar Katynia i Sybiru w Poznaniu odbył się apel pamięci, złożono kwiaty, zapalono znicze.

Gospodarz uroczystości, marszałek Marek Woźniak podkreślał, że pamiętając o przeszłości, oddajemy szacunek tym, którzy często płacili najwyższą cenę za wolność.

– Jednocześnie uczmy się, jak unikać błędów, które doprowadziły do cierpienia



– Historia to opowieść o ludzkich losach, wyborach, odwadze, ale też i tragediach. Nieśmy tę przestrogę w świat – apelował podczas obchodów katyńskich marszałek Marek Woźniak.

i śmierci. Historia nie jest tylko zbiorem dat i wydarzeń, to opowieść o ludzkich losach, wyborach, odwadze, ale też i tragediach. Powinniśmy o tym pamiętać zwłaszcza teraz, gdy świat na nowo zaczyna trawić konflikty, gdy na obiekty cywilne spadają bomby, gdy życie traci dzieci

– mówił marszałek. – To zadanie dla nas o wymiarze lokalnym i globalnym. Nieśmy tę przestrogę w świat – do naszych domów, szkół, miejsc pracy. Bo tylko tak możemy uczynić nasze wspólnoty wrażliwymi, bardziej świadomymi i odpornymi na próby manipulacji.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rodzin Katyńskich, parlamentarzysty, samorządowcy, młodzież z organizacji, szkół i stowarzyszeń, harcerze. Samorząd województwa oprócz marszałka reprezentowali Katarzyna Kretkowska z zarządu województwa oraz sejmikowi radni. ABO

Będą zmiany w teatrach

Aż trzy teatry podległe samorządowi województwa będą miały wkrótce nowych dyrektorów.

Chodzi o Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie oraz Polski Teatr Tańca w Poznaniu. Łączą je pojawiające się w ostatnich latach doniesienia medialne o różnego rodzaju konfliktach zarządzających nimi dyrektorów z częścią zespołów.

W przypadku dwóch pierwszych placówek w marcu zapadły rozstrzygnięcia w ogłoszonych przez władze województwa konkursach. Choć kierujące tymi teatrami panie (Renata Borowska-Juszczynska w Operze i Joanna Nowak w Gnieźnie) złożyły swoje aplikacje, nie znalazły uznania komisji konkursowych. Te postanowiły rekomendować marszałkowi Adama Banaszaka (ostatnio kierownika muzycznego Orkiestry Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej) na szefa placówki w Poznaniu, a Krzysztofa Kędziórę (dotąd zarządzają-

cego Gminnym Ośrodkiem Kultury w Brzeźnie) – na dyrektora w Gnieźnie.

Obaj mieliby objąć stanowiska od nowego sezonu artystycznego. W przypadku Adama Banaszaka zarząd województwa podjął już uchwałę o wystąpieniu do ministra kultury (jest organem współpracującym z Operą) o wyrażeniu zgody na powołanie nowego dyrektora na pięć lat.

Inna była sytuacja w Polskim Teatrze Tańca. Kierującą nim od ponad dekadę Iwona Pasińskiej przedłużono niedawno dyrektorski angaż na kolejną kadencję. Tymczasem pod koniec kwietnia złożyła ona na ręce marszałka prośbę o rozwiązanie umowy o pracę z końcem 2026 roku.

W wydanym komunikacie Marek Woźniak podziękował dyrektorce za jej dotychczasową pracę i zaangażowanie, podkreślając zwłaszcza stworzenie nowej siedziby PTT przy ulicy Taczaka w Poznaniu. W tej sytuacji również na stanowisko dyrektora PTT zostanie przeprowadzony wkrótce konkurs.

ABO

Co podpatrzyli Koreańscy?



Rozmowy o zarządzaniu turystyką prowadzono m.in. podczas spotkania w UMWW.

Turystyka to kolejny obszar trwającej od 2002 roku oficjalnej współpracy Wielkopolski i południowokoreańskiego regionu Chungcheongnam-do.

Przedstawiciele jego administracji gościli w naszym województwie w dniach 8-9 kwietnia. W ramach tego pobytu zobaczyli rozwiązania stosowane na poziomie całego regionu (spotkania z przedstawicielami Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej oraz Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego), dużego miasta (program przygotowany przez Poznańską

Lokalną Organizację Turystyczną) i mniejszej miejscowości (wizyta w Pyzdrach). Zwiedzili atrakcje turystyczne związane z dziedzictwem historycznym (Brama Poznania, Centrum Szyfrów Enigma, Stare Miasto w Poznaniu), przemysłowym (podziemna trasa turystyczna w kopalni soli w Kłodawie), a także kulinarnym (Rogalowe Muzeum Poznania).

Wizytę podsumowano podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim z udziałem Jacka Bogusławskiego z zarządu województwa i przedstawicieli Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

ABO

Wielkopolska inwestuje w swoje szpitale

Podsumowano modernizacje i zakupy sprzętu w marszałkowskich placówkach w Poznaniu i Chodzieży.



FOT. ARTUR BOIŃSKI

– Oddane do użytku sale to nowoczesne platformy operacyjne – podkreślał w Wielkopolskim Centrum Onkologii marszałek Marek Woźniak.

W kwietniu uroczystie oddano do użytku nowe pomieszczenia i zainstalowany w nich nowoczesny sprzęt w dwóch szpitalach podległych samorządowi województwa.

– Staramy się nie skąpić na opiekę zdrowotną, co odzwierciedla także tegoroczny budżet województwa. Poprawianie warsztatu pracy lekarzy, z myślą o pacjentach, to kierunek, od którego nie będziemy odstępować i w miarę naszych możliwości będziemy wspierać zakup sprzętu charakteryzującego się za-

stosowaniem nowoczesnych technologii – podkreślił marszałek Marek Woźniak podczas uroczystości, która odbyła się 15 kwietnia w szpitalu w Chodzieży.

Ta placówka to obecnie oddział Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów. Dzięki dwumilionowemu wsparciu z budżetu województwa zyskała właśnie nową pracownię tomografii komputerowej.

Dzięki tym pieniądzom kupiono nowoczesny tomograf wyposażony w zaawansowane oprogramowanie, a także

przeprowadzono prace adaptacyjne szpitalnych pomieszczeń. Pracownię wyposażono też w specjalistyczny wstrzykiwacz środka kontrastowego, system do archiwizacji badań na nośnikach CD i DVD oraz zasilacz awaryjny UPS.

– Mamy nadzieję, że NFZ będzie mógł zapewnić finansowanie, które umożliwi wykorzystanie potencjału tego tomografu na 100 procent – mówiła w Chodzieży Katarzyna Kretkowska z zarządu województwa.

O wiele większe nakłady – prawie 32 mln zł z budżetu



FOT. ARCHIWUM UMWW

Dzięki wsparciu udzielonemu z budżetu województwa szpital w Chodzieży zyskał nową pracownię tomografii komputerowej.

województwa – przeznaczono na inną inwestycję, czyli kolejny etap rozbudowy centralnego bloku operacyjnego w Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu. Z imponującymi efektami tego przedsięwzięcia dziennikarze i zaproszeni goście zapoznali się 28 kwietnia.

Jak tłumaczył dyrektor WCO prof. Julian Malicki, dotąd jego szpital miał 6 sal operacyjnych. Po gruntownym remoncie i przebudowie oddano do użytku kolejne 3 takie pomieszczenia. Dwie sale przeznaczone są do zabiegów operacyjnych do-

tyczących przewodu pokarmowego, urologii i ginekologii onkologicznej. Trzecia będzie wykorzystana w nowym rodzaju działalności placówki – radiologii interwencyjnej.

Działania związane z modernizacją bloku operacyjnego w WCO podjęto już w 2024 roku. Na koszt zadania złożył się też zakup nowoczesnego sprzętu: angiografu oraz robota da Vinci (WCO jest wśród liderów zabiegów wykonywanych przy użyciu robotów chirurgicznych).

– Otwieramy kolejne trzy sale operacyjne, a właściwie platformy, bo są to bardzo

nowoczesne przestrzenie, wyposażone we wszelkie elementy ucyfrowienia, transmisji oraz inne niezbędne do właściwej pracy lekarzy. Cały czas rozwijamy ofertę WCO. Nie tak dawno do użytkownika został oddany nowy budynek ambulatoryjny. Teraz modernizowane są kolejne przestrzenie. To praca przypominająca budowę plastra miodu – obrazował podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak. I przypomniał ważną statystykę: – Przez ostatnie 5 lat jako samorząd województwa zainwestowaliśmy w WCO 380 mln zł. ABO

Konwent przewodniczących



FOT. MIRANDA PAWŁOWSKA

Podczas obrad w Opolu przyjęto stanowisko dotyczące wprowadzenia edukacji regionalnej.

Przedstawiciele polskich sejmików przyjęli stanowisko dotyczące wprowadzenia do programu nauczania edukacji regionalnej.

W dniach 8-9 kwietnia w Opolu odbyło się kolejne posiedzenie Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP.

Podczas obrad przedstawiciele samorządów zajęli się m.in. zagadnieniem edukacji regionalnej. W dyskusji wskazywano na jej znaczenie dla budowania tożsamości, świadomości i więzi mieszkańców z regionem.

Efektom rozmów było przyjęcie stanowiska konwentu w sprawie wprowadzenia takiego przedmiotu jako obowiązkowego elementu nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego. W trakcie posiedzenia omówiono również propozycje zmian w ustawie o samorządzie województwa.

W opolskich obradach uczestniczyli przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Tatiana Sokołowska oraz zastępca dyrektora Kancelarii Sejmiku UMWW Marcin Smolnicki. ABO

Dobry biznes za Odrą

Niemcy to intratny, bezpieczny i łatwo dostępny rynek dla przedsiębiorców chcących zarabiać na eksporcie.

To przesłanie płynące z konferencji „Doing business in Germany”, zorganizowanej 14 kwietnia w UMWW przez Wielkopolski Fundusz Rozwoju.

Niemcy są dla Polski najważniejszym krajem w zakresie eksportu, stąd nie dziwi duże zainteresowanie wielkopolskich przedsiębiorców kwietniowym spotkaniem. W jego trakcie mogli oni poznać poszczególne gałęzie nie-

mieckiej gospodarki pod kątem potencjału handlowego, różnice między nimi w zakresie ułatwień i barier wejścia dla polskich firm, konieczność do uwzględnienia uwarunkowania prawne, a także proponowane przez WFR instrumenty finansowe dla wielkopolskich eksporterów.

W konferencji uczestniczyli m.in. konsul generalny Niemiec Martin Kremer, członek zarządu województwa Jacek Bogusławski i przewodnicząca sejmikowej Komisji Gospodarki Marta Dzikowska. ABO



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Konferencja o możliwościach robienia biznesu w Niemczech przyciągnęła do sali sesyjnej UMWW wielu zainteresowanych.

Pałuki w Brukseli



FOT. ARCHIWUM BIWW

Pałuki zaprezentowały się w europarlamencie.

21 kwietnia w brukselskiej siedzibie Parlamentu Europejskiego uroczystie otwarto wystawę „Pałuki. Mały region – wielkie dziedzictwo”.

W uroczystości wzięli udział przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola, wiceprzewodnicząca PE (i organizatorka wydarzenia) Ewa Kopacz, członek zarządu województwa Jacek Bogusławski, samorządowcy z miasta i gminy Wągrowiec.

Na przygotowanej przez wągrowieckie Muzeum Regionalne ekspozycji można

było podziwiać autentyczne stroje ludowe i obiekty etnograficzne, kilkanaście tablic prezentujących historię i walory regionu oraz współczesne przedmioty codziennego użytku, które dzięki inspiracji haftem pałuckim zyskały unikatowy charakter. W ramach wystawy pokazano również kluczowe miejsca regionu, w tym zabytkowe Tarnowo Pałuckie oraz Wągrowiec.

– Takie wystawy przypominają nam, że pochodzimy z różnych regionów, mamy różną kulturę i tradycje – mówiła podczas wydarzenia Roberta Metsola. ABO, BIWW

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH PODCZAS XXIV SESJI SEJMIKU ORAZ W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Adam Bogrycewicz (PiS) w swoich zapytaniach podczas sesji poruszył kwestie połączeń kolejowych na linii nr 203 w powiecie złotowskim, odebrania przez przewodniczącą głosu radnemu Markowi Sowie, a także – po raz kolejny – braku opiniowania przez Komisję Kultury dofinansowania serialu o Powstaniu Wielkopolskim. W okresie międzysesyjnym natomiast radny pytał o publikowanie interpelacji radnych na sejmikowym profilu FB, reklamowanie biletów przez Koleje Wielkopolskie, niesprawne biletomaty w pociągach.



Marek Sowa (PiS) interpelował, by w bezpośrednim sąsiedztwie powstającego nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wybudować schron przeciwlotniczy dla ludności i dla najcenniejszych eksponatów.



Michał Zieliński (PiS) zgłosił zapytania dotyczące szczegółów sprzedaży przez województwo terenu po dawnym szpitalu rehabilitacyjnym w Miłowodach oraz wykazu frekwencji z ostatnich dwóch lat na posiedzeniach rad społecznych podmiotów leczniczych podległych samorządowi województwa.



Wiesław Ratajczak (PiS) pytał o przyznawany w ramach programu OK Poznań rabat na bilety do Teatru Wielkiego, w kontekście rekompensowania przez miasto placówce niższych dochodów oraz równości w dostępie do jej oferty dla wszystkich mieszkańców województwa.



Anna Majda (PSL) w swojej interpelacji zgłosiła wniosek o zakup przez województwo urobosa, czyli mobilnego gabinetu urologicznego, który pomógłby w profilaktyce raka prostaty na obszarach Wielkopolski oddalonych od placówek medycznych.



Łukasz Grabowski (PiS) złożył w okresie międzysesyjnym interpelację w sprawie sztandaru 68. Pułku Piechoty z Wrześni, a także zapytania o: wpływ zmiany wyceny świadczeń przez NFZ na marszałkowskie jednostki opieki zdrowotnej, zgłoszenia dotyczące mobbingu w placówkach podległych samorządowi województwa w 2025 roku, inwestycje infrastrukturalne w gminie Kiszkowo, sytuację w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.



Katarzyna Rzepecka-Andrzejak (PiS) zwróciła się z ponownym zapytaniem w zakresie udostępnienia warunków umowy dzierżawy terenów parkingowych znajdujących się na nieruchomości przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1 w Koninie.



Tatiana Sokołowska (KO), wskazując na głosy mieszkańców aglomeracji poznańskiej, dojeżdżających codziennie koleją do stolicy regionu, w szczególności z kierunku Opalenicy, pytała o możliwość zwiększenia częstotliwości połączeń, zakupu taboru i współpracę w tej materii z lokalnymi samorządami. **ABO**

Coś się kończy, coś zaczyna

Podsumowano I kadencję Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, a wkrótce swoją pracę rozpoczną nowo wybrani radni.



FOT. ARTUR BOJNSKI

Radni województwa i odchodzący członkowie MSWW stanęli do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Zakończyła się trzyletnia, pierwsza w historii, kadencja Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Uroczyste podsumowanie odbyło się podczas sesji „dorosłego” sejmiku, która odbyła się 27 kwietnia.

– Pierwszy rok to była lekcja pokory i... biurokracji – wspominał kończący swoją pracę przewodniczący MSWW Szymon Wiśniewski, który przedstawił działalność i dokonania przedstawicieli młodych Wielkopolan w ostatnich trzech latach. W tym czasie odbyło się 9 sesji i 60 posiedzeń komisji. MSWW podjął 52 uchwały, przyjął 7 apeli i 3 stanowiska. Młodzieżowi radni działali również intensywnie wśród rówieśników (ale i wchodząc

w dialog z seniorami) na terenie Wielkopolski, brali też udział w pracach różnych gremiów na forum krajowym i europejskim.

– Po tych kilku latach już widać, że możecie mieć wpływ na otaczającą rzeczywistość i że możecie tę rzeczywistość realnie zmieniać. Świat potrzebuje takich ludzi! – stwierdziła z kolei przewodnicząca sejmiku województwa Tatiana Sokołowska. – Dziękuję wam za odwagę, za zaangażowanie i za to, że zechcieliście stać się częścią naszej wielkopolskiej samorządowej wspólnoty.

– Mam nadzieję, że wyniesiecie stąd przekonanie, że wspólne działanie w dobrym celu, skuteczne wdrażanie w życie swoich pomysłów, daje dużo satysfakcji

i jest istotą samorządności – mówił do młodzieży marszałek Marek Woźniak.

Młodzi radni podziękowali za współpracę swoim dorosłym kolegom, wręczając bukiet kwiatów przewodniczącej sejmiku. Z kolei Tatiana Sokołowska i Marek Woźniak obdarowali kończących pracę radnych okolicznościowymi dyplomami i upominkami.

W tym samym dniu, w przerwie sesji sejmiku odbyło się posiedzenie komisji wyborczej złożonej z dorosłych radnych. Zakończyła ona swoje kilkutygodniowe prace, wyłaniając 39 członków młodzieżowego sejmiku na kolejną kadencję. Jego pierwsza sesja odbędzie się jeszcze w maju.

– Koleżankom i kolegom w II kadencji życzę odwagi.

My pokazaliśmy, że można. Mam nadzieję, że oni pokażą, że można jeszcze więcej – mówił przewodniczący Szymon Wiśniewski.

Przypomnijmy, że Młodzieżowy Sejmik Województwa Wielkopolskiego to gremium o charakterze konsultacyjnym, doradczym oraz inicjatywnym dla organów Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Skupia młodych Wielkopolan między 15. a 20. rokiem życia. Do głównych zadań MSWW należą: reprezentowanie głosu młodzieży wobec władz województwa, opiniowanie projektów i działań dotyczących młodych ludzi, zgłaszanie własnych inicjatyw i postulatów, promowanie idei samorządności i aktywności obywatelskiej wśród młodzieży. **ABO**

Dla kogo pieniądze?

Kwietniowa sesja sejmiku zaowocowała kilkoma uchwałami, na mocy których samorząd województwa podzieli się pieniędzmi ze swojego budżetu z wielkopolskimi gminami i powiatami.

Radni przychyliłi się do zaproponowanego podziału między 8 gmin kwoty niemal 7 mln zł na inwestycje sportowe w ramach programu lekkoatletycznego. Te pieniądze pomogą m.in. w budowie stadionu lekkoatletycznego w Tarnowie Podgórnym czy w modernizacji stadionu w Łobżenicy. Z kolei 12 wielkopolskich gmin i powiatów zrealizuje zadania z zakresu infrastruktury turystycznej (np. nad wodami czy przy szlakach rowerowych) – dostaną na to w sumie prawie 1,2 mln zł.

Niespełna 5 mln zł przyznano natomiast 39 JST w ramach kolejnej edycji programu „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski”. Dzięki temu w regionie

przybędzie ekologicznych terenów, przyjaznych ludziom i przyrodzie.

Sejmik wyraził również zgodę na zawarcie umów z pięcioma kolejnymi gminami w ramach tegorocznej odsłony programu „Kulisy kultury”. 318 tys. zł pomoże w modernizacjach bibliotek i ośrodków kultury.

Na mocy innej uchwały gmina Wolsztyn dostanie 17,5 tys. zł dofinansowania na zakup silnika do łodzi ratowniczej, będącej na wyposażeniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Świętnie.

Radni wyrazili ponadto zgodę na udzielenie pomocy finansowej w wysokości 3 mln zł Środzisz Wielkopolskiej, która zbuduje drogę gminną dochodzącą do DW 432. Zgodzono się też (ale to dotyczy dopiero lat 2028-2030) na przekazanie 15 mln zł dla Zbąszczyńska na budowę bezkolizyjnego skrzyżowania tamtejszej drogi z linią kolejową do Berlina. **ABO**

RADNI POJECHALI DO CEREKWICY



FOT. ARCHIWUM

Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej był miejscem wyjazdowego posiedzenia sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki, które odbyło się 13 kwietnia. Radni na miejscu mogli przekonać się, jak zmieniła się ta podległa samorządowi województwa placówka, w której w ostatnich latach przeprowadzono liczne inwestycje. Była to również okazja, by w rozmowie z dyrektorką poznać wyzwania stojące przed położonym w gminie Jaraczewo ośrodkiem. **ABO**

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział na interpelację i zapytania Łukasza Grabowskiego.

Wskazał, że w wielkopolskich WORD-ach zidentyfikowano 6 osób, które podczas części teoretycznej egzaminu państwowego udzieliły odpowiedzi na wadliwe pytania, co w konsekwencji mogło mieć negatywny wpływ na wynik. Osoby, które przez błędy w wylosowanych pytaniach nie zaliczyły egzaminu teoretycznego na prawo jazdy, będą o tym poinformowane oraz powiadomione o dalszym sposobie postępowania. Zostanie podjęta procedura zmierzająca do unieważnienia wyniku egzaminu osoby poszkodowanej oraz nastąpi zwrot uiszczony opłaty.

Wyjaśnił, że realizacja zadań na drogach wojewódzkich odbywa się sukcesywnie. Poinformował, że województwo posiada dokumentację projektową wraz z ostateczną decyzją ZRID w sprawie przebudowy mostu nad rzeką Mała Wełna. Szacunkowa wartość zadania wynosi 2,5 mln zł. Trwają prace nad opracowaniem dokumentacji projektowej dla budowy drogi dla rowerów na odcinku od mostu na rzece Mała Wełna do ul. Polnej w Kiszkwie. Po opracowaniu dokumentacji, uzyskaniu niezbędnych decyzji administracyjnych i zapoznaniu się z kosztami będzie podjęta decyzja o realizacji inwestycji.

Napisał, że intencją projektu rewitalizacji parku przy szpitalu „Dziekanek” w Gnieźnie nie było wykluczenie żadnej grupy odbiorców. Park został zaprojektowany jako przestrzeń otwarta, dostępna i przyjazna dla wszystkich użytkowników. Umieszczenie na ławkach części elementów informacyjnych w alfabecie Braille’a stanowi wartość dodaną, poszerzającą dostępność infrastruktury i umożliwiającą korzystanie z niej także osobom z dysfunkcjami wzroku. Do szpitala nie wpłynęła żadna skarga, uwaga bądź prośba o wyjaśnienia w powyższej sprawie.

– odniósł się do interpelacji Marka Sowy w sprawie brakującego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej przy DW 444 w Sulmierzycach. Wyjaśnił, że w najbliższym czasie planowana jest budowa ścieżki rowerowej na odcinku Krotoszyn – Sulmierzyce o długości 3,5 km i szacowanej wartości 9 mln zł. Co do wnioskowanego zadania – została opracowana dokumentacja, a realizacja może być brana pod uwagę po zapoznaniu się z kosztami i po zakończeniu obecnych inwestycji na DW 444.

– odpisał Filipowi Żelaznemu, że rekomendacja Mariusza Wiśniewskiego na członka zarządu Kolei Wielkopolskich podczas nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, a następnie jego powołanie przez radę nadzorczą ma związek z rosnącą skalą działalności operacyjnej spółki oraz koniecznością jej przygotowania do funkcjonowania w nowych realiach regulacji unijnych i krajowych. Przypomniał, że w latach 2014-2026 Mariusz Wiśniewski odpowiadał m.in. za transport publiczny, komunikację miejską oraz rozwój infrastruktury transportowej, w tym kolejowej, uczestniczył w pracach nad stworzeniem systemu Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, współpracował m.in. z PKP PLK oraz Ministerstwem Infrastruktury przy planach modernizacji poznańskiego węzła kolejowego. Wynagrodzenie członka zarządu jest ustalane zgodnie z przepisami ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami oraz na podstawie uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników Kolei Wielkopolskich.

– przekazał Wiesławowi Ratajczakowi, że rewitalizacja linii kolejowej Międzychód – Szamotuły w ramach programu „Kolej+” jest na etapie projektowania i uzyskiwania niezbędnych decyzji administracyjnych. Opracowano koncepcję programowo-przestrzenną, zakładającą rozszerzenie zakresu rzeczowego m.in. o podniesienie prędkości do 160 km/h, zaprojektowanie sieci trakcyjnej, zmianę trasowania linii na odcinku Nojewo – Chrzypsko Małe (tzw. bypass Chrzypska), dodatkowe przystanki osobowe Międzychód Bielsko i Międzychód Lipowiec oraz dodatkowe stacje Nojewo i Międzychód Letnisko, włączenie ładowni na stacjach Sieraków i Międzychód oraz zaprojektowanie bezkolizyjnej łącznicy kolejowej linii nr 351 i 368 w Szamotułach. Trwa przygotowywanie projektów budowlanych, a w najbliższym czasie zostanie złożony wniosek o pozyskanie decyzji środowiskowej dla inwestycji. Przewidywany termin realizacji robót budowlanych to lata 2027-2029.

– poinformował Adama Bogrycewicza, że spółka Koleje Wielkopolskie przeprowadziła postępowanie wyjaśniające dotyczące opisanej przez radnego sytuacji z 6 marca. Na podstawie weryfikacji rejestru rozmów telefonicznych oraz połączeń wychodzących, a także przeprowadzonych rozmów z dyspozytorami pełniącymi dyżur, stwierdzono brak zgłoszenia ze strony PKP

Intercyty potrzeby skomunikowania pociągu IC Górski 2802 z pociągiem KW 87972 na stacji Krzyż.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– napisał do Filipa Żelaznego, że konkurs Wielkopolski Rolnik Roku to przedsięwzięcie pozwalające uhonorować najlepszych i najbardziej przedsiębiorczych rolników z regionu, którzy dostosowują swój warsztat pracy do nowych realiów gospodarowania

oraz wprowadzają innowacyjne rozwiązania wspierające rozwój technologii, ochronę środowiska, odnawialne źródła energii i zwiększające bezpieczeństwo pracy. Dotychczas w konkursie uczestniczyło prawie 1600 osób, a 245 laureatów oprócz tytułu „Wielkopolskiego Rolnika Roku” otrzymało nagrodę finansową i statuetkę siewcy. Gala wręczenia nagród w ramach XXV edycji konkursu odbyła się 22 marca 2026 r., natomiast wizytacja i ocena zgłoszonych gospodarstw – w 2025 roku. Radnemu przekazano szczegółowe zestawienie wydatków poniesionych na przeprowadzenie konkursu i organizację gali.

– wyjaśnił Katarzynie Rzepeckiej-Andrzejak, że w odpowiedzi na jej zapytanie z 14 stycznia oraz interpelację z 16 lutego przekazano szczegółowe informacje i wyjaśnienia oraz udostępniono wskazane przez radną dokumenty. Stąd niezrozumiałe jest stwierdzenie radnej o beczynności zarządu województwa w zakresie udostępnienia dokumentacji lub udzielenia odpowiedzi. W związku z kolejną interpelacją radnej pozyskano i udostępniono do wglądu umowę dzierżawy parkingu znajdującego się na nieruchomości w Koninie przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1, której stroną jest koniński szpital.

– w odpowiedzi dla Łukasza Grabowskiego wskazał, że zmiany w wycenie świadczeń wprowadzone zarządzeniem prezesa NFZ z 31 marca dotyczą 10 jednostek podległych samorządowi województwa. Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy 5 z nich wskazują, że zmiany mogą skutkować pogorszeniem ich płynności finansowej. Skala tego wpływu uzależniona jest przede wszystkim od liczby świadczeń wykonanych ponad przyznane limity i zakresu udzielanych świadczeń. Jednostki sygnalizowały także ryzyko ograniczenia liczby wykonywanych badań, co wpłynie na dostępność do świadczeń oraz wydłuży czas oczekiwania na diagnostykę. Ponadto zwrócono uwagę, że każdy podmiot leczniczy dokłada wszelkich możliwych starań, aby utrzymać dotychczasowy poziom jakości usług medycznych.



Członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska

– odniosła się do interpelacji i zapytania Filipa Żelaznego.

Poinformowała radnego o przeprowadzonej przez Departament Zdrowia UMWW kontroli doraźnej w zakresie współpracy Specjalistycznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy w Wolicy z Fundacją Szpital Wolica. Kontrolę przeprowadzono od 16 do 30 października 2025 r., a obejmowała ona okres od 31 grudnia 2020 r. do 30 października 2025 r. Jednocześnie poinformowała o wyjaśnieniu wątpliwości dotyczących gospodarowania odpadami oraz o tym, że nie planuje wszczęcia kolejnej kontroli w wymienionej jednostce.

W sprawie wyniku audytów/analiz przeprowadzonych przez Politechnikę Poznańską, w związku z inwestycjami zaplanowanymi do realizacji przez Wojewódzki Szpital Zespolony im. Ludwika Perzyny w Kaliszu oraz Wojewódzki Szpital Zespolony im. dr. Romana Ostrzyckiego w Koninie, wskazała radnemu termin udostępnienia materiałów w Departamencie Zdrowia UMWW. – ustosunkowała się do zapytania Adama Bogrycewicza w sprawie odpłatnej działalności radnej województwa w projektach Samorządu Województwa Wielkopolskiego finansowanych ze środków publicznych oraz potencjalnego konfliktu interesów. Udzieliła odpowiedzi w zakresie posiadanych informacji do czasu zakończenia kontroli doraźnej Departamentu Edukacji i Nauki UMWW oraz podległych mu jednostek organizacyjnych i przekazania dokumentu z wynikami kontroli marszałkowi województwa.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odniósł się do zapytań Adama Bogrycewicza. Przekazał, że UMWW dostosowuje swoją strukturę organizacyjną do charakteru realizowanych zadań i do poziomu odpowiedzialności (finansowej, prawnej i organizacyjnej). Wynika to z analizy neuralgicznych procesów i konieczności zapewnienia ich pra-

widłowego przebiegu, w oparciu o doświadczonych pracowników, będących ekspertami w swoich dziedzinach, których decyzje będą minimalizowały skutki potencjalnych błędów. Zwiększony udział stanowisk kierowniczych jest odzwierciedleniem celowego rozmieszczenia doświadczonych pracowników w kluczowych punktach realizowanych procesów. Podkreślił, że porównanie efektywności struktury organizacyjnej urzędów administracji publicznej do modeli istniejących w spółkach rynkowych należy rozpatrywać w kontekście specyfiki funkcjonowania obu rodzajów tych organizacji.

W sprawie sfinansowania kosztów studiów podyplomowych przesłał radnemu w załącznikach zestawienia przygotowane przez poszczególne departamenty Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, a także wojewódzkie samorządowe jednostki organizacyjne posiadające informacje w tej sprawie.

– udzielił odpowiedzi na zapytania Łukasza Grabowskiego. Udostępnił radnemu przygotowaną przez Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego tabelę z wykazem środków finansowych przekazanych Fundacji Giewartów od 2020 r.

W sprawie zgłoszeń wpływających do UMWW w 2025 roku od pracowników jednostek organizacyjnych podległych Samorządowi Województwa Wielkopolskiego przekazał radnemu odpowiedzi na pytania zamieszczone w zapytaniu, przygotowane przez poszczególne departamenty Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego posiadające informacje w sprawie.

– odpisał Filipowi Żelaznemu w sprawie przystąpienia samorządu województwa do przygotowań 100-lecia Powszechnej Wystawy Krajowej (PeWuKa). Wskazał, że w 2025 roku Stowarzyszenie PeWuKa2 zwróciło się do marszałka z prośbą o współorganizację wydarzenia jubileuszowego oraz objęcie go patronatem honorowym. Jednak głównym podmiotem dla przeprowadzenia działań jubileuszowych są przede wszystkim Międzynarodowe Targi Poznańskie, do których wystosowano pismo z zapytaniem w tej sprawie. W odpowiedzi Grupa MTP poinformowała, że przygotowuje własny program jubileuszowy, którego realizacja planowana jest na rok 2029. Jego celem będzie uczczenie setnej rocznicy PeWuKi oraz ukazanie jej wpływu na rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny Polski.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– w imieniu marszałka odpowiedział na zapytania Łukasza Grabowskiego.

Poinformował, że w latach 2024-2026 Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie prowadziło działania promocyjne w mediach społecznościowych, w tym w serwisie YouTube, bez angażowania podmiotów zewnętrznych. Za nadzór nad realizacją działań odpowiadał kierownik Działu Promocji i Marketingu. Statystyki zasięgów i wyświetleń były ujmowane w comiesięcznych sprawozdaniach i pochodziły bezpośrednio z narzędzi analitycznych platform społecznościowych. Zarząd województwa nie posiada wiedzy o nieprawidłowościach w tym zakresie.

Przekazał, że w 2025 r. do UMWW wpłynęły zgłoszenia pracowników Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie dotyczące niewłaściwych zachowań dyrektora tej instytucji. Zgłoszone zarzuty poddano wnikliwej i bezstronnej analizie. W celu wyjaśnienia sprawy podjęto wszelkie możliwe działania, zgodne z zakresem pozostającym w kompetencjach organizatora. Ponadto w muzeum przeprowadzono audyt, w wyniku którego wdrożono działania naprawcze, w tym powołanie zastępcy dyrektora i wprowadzenie procedury przeciwdziałania mobbingowi. Przeprowadzono także kontrolę doraźną w zakresie prawidłowości wykorzystania środków publicznych.



Dyrektor Biura Prawnego UMWW Małgorzata Ratajczak

– odpisała Adamowi Bogrycewicza, że trwa kontrola doraźna przeprowadzana przez Departament Kontroli UMWW dotycząca m.in. zgłoszonych nieprawidłowości przy organizowaniu wydarzeń i wydatkowaniu środków publicznych przez Departament Edukacji i Nauki UMWW oraz podległe mu jednostki organizacyjne. Zakończenie przedmiotowej kontroli umożliwi sporządzenie z należytą starannością profesjonalnej opinii prawnej, opartej na ustalonym w trakcie kontroli stanie faktycznym, a nie na podstawie doniesień medialnych.

Miliony dla WODR

Samorząd województwa po raz kolejny zainwestuje w obiekty użytkowane przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Marszewie, Gołaszynie i Sielinku.

23 kwietnia w UMWW umowę dotyczącą realizacji tegorocznych prac podpisali wicemarszałek Krzysztof Grabowski oraz dyrektor WODR Justyna Winiarska.

– Konsekwentnie inwestujemy w rozwój infrastruktury w Marszewie, Gołaszynie i Sielinku, bo to miejsca o kluczowym znaczeniu dla wielkopolskiego rolnictwa. W 2026 roku przeznaczamy na ten cel 2,5 mln zł, a łącznie w latach 2022-2026 mowa o kwocie 9 mln zł. Dzięki tym środkom obiekty mogą się rozwijać, co przekłada się na jakość organizowanych tam szkoleń, targów i wydarzeń branżowych – podkreśla Krzysztof Grabowski.

Co jest w planach na ten rok? Na przykład remont dachu budynku administracyjno-biurowego i przebudowa budynku paszarni w Marszewie, renowacja elewacji oraz wykonanie izolacji przeciwwilgociowej budynku administracyjnego w Gołaszynie, termomodernizacja budynku Domu Zakładowego w Sielinku. ABO

Żeby był miód

Samorząd województwa przeznaczy w 2026 roku 2 miliony złotych na realizację programu „Wielkopolska wspiera pszczoły”.



Umowę z przedstawicielami pszczelarzy podpisał wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

To już dziewiąta edycja programu, z którego co roku korzysta prawie 5 tysięcy właścicieli pasiek w naszym regionie. Trafiają do nich, zakupione z pieniędzy przekazanych przez województwo, pokarm dla owadów oraz węża. Uzupełnieniem są inicjatywy edukacyjne, mające na celu podnoszenie świadomości w zakresie higieny ula oraz profilaktyki chorób pszczelich.

20 kwietnia w UMWW umowę na realizację tego zadania w 2026 roku podpisa-

li wicemarszałek Krzysztof Grabowski oraz reprezentujący przedstawiciele organizacji pszczelarskich Marek Komasiński, prezes zarządu RZP w Chodzieży.

– Konsekwentnie realizujemy program, który spotyka się z ogromnym zainteresowaniem wśród pszczelarzy z województwa wielkopolskiego. Od samego początku stawiamy na kompleksowe działania, łącząc wsparcie finansowe z elementami edukacyjnymi i dbałością o długofalowy rozwój sektora. Jestem przekonany, że przyję-

ty model przynosi widoczne efekty i dlatego będziemy go konsekwentnie kontynuować w kolejnych latach – mówił Krzysztof Grabowski.

Z przedstawionych przy okazji podpisywania umowy statystyk wynika, że od 2018 roku na realizację programu samorząd województwa przeznaczył łącznie 18 milionów złotych, co pozwoliło na zakup prawie 172 ton węzy oraz niemal 1400 ton pokarmów. Dzięki tym działaniom poprawiono warunki fitosanitarne ponad 160 tysiącom rodzin pszczelich. ABO

Dla kogo jest wieś?

Działająca przy marszałku Wielkopolska Rada Rolnicza popiera ministerialne projekty dotyczące ochrony produkcyjnych funkcji wsi.

Chodzi o zaproponowane przez ministra Stefana Krajewskiego zmiany w prawie, które mają wzmocnić pozycję rolników na terenach wiejskich w przypadku nieporozumień z mieszkańcami, którym przeszkadza ich codzienna działalność.

Hałas pojazdów rolniczych, specyficzny zapach, odgłosy związane z chowem zwierząt czy sezonowe zintensyfikowanie prac polowych nie mogą być powodem karania rolników, pod warunkiem prowadzenia ich działalności zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej – taki ma być efekt propono-

wanych zmian. Przewidziano też wprowadzenie obowiązku składania w akcie notarialnym specjalnego oświadczenia przez osoby kupujące nieruchomości na terenach wiejskich.

– Osoby przeprowadzające się z miast powinny mieć przede wszystkim funkcję produkcyjną. To przestrzeń pracy rolników, którzy wytwarzają żywność dla całego społeczeństwa. Naturalne zjawiska, takie jak hałas związany z pracami polowymi czy produkcją zwierzęcą, są nieodłącznym elementem życia na wsi i wymagają zrozumienia oraz dostosowania ze strony nowych mieszkańców – uważa przewodniczący WRR wicemarszałek Krzysztof Grabowski. ABO



Prace polowe i produkcja zwierzęca to nieodłączny element życia na wsi.

REKLAMA



ŚRODKI PUBLICZNE: POŻYCZKI I PORĘCZENIA

CO FINANSUJEMY?

- Inwestycje podmiotów publicznych i biznesowych
- Wsparcie obrotowe
- Modernizacja, budowa obiektów
- Zakup nieruchomości, maszyn i urządzeń
- Inwestycje ekoenergetyczne
- Wsparcie realizacji zamówień publicznych
- Projekty rewitalizacyjne
- Rozwój działalności eksportowej
- Zabezpieczenia spłaty zobowiązań inwestycyjnych
- Zabezpieczenia spłaty zobowiązań obrotowych

CO ZAPEWNIAMY?

- Preferencyjne oprocentowanie
- Finansowanie do 20 mln zł
- Długi okres spłaty – nawet 20 lat
- Karencja w spłacie zobowiązań
- Brak prowizji i opłat
- Szeroki katalog finansowanych działań
- Pomoc kapitałowa dla licznych grup – m.in. przedsiębiorstw, podmiotów publicznych, organizacji pozarządowych
- Bezpłatne konsultacje Twojego projektu pod kątem doboru źródła finansowania



WIELKOPOLSKI FUNDUSZ ROZWOJU
SPÓŁKA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

ul. Szyperska 14 61-754 Poznań tel.: 61 671 71 71 wfr@wfr.org.pl www.wfr.org.pl

Kolejny wóz pojechał

Już jedenasty samochód pożarniczy trafił z Wielkopolski do Mołdawii. Przekazała go OSP z Czajkowa.



Star wycofany z Czajkowa powinien jeszcze przez wiele lat służyć mołdawskim strażakom.

Współpraca samorządu województwa i Fundacji Solidarności Międzynarodowej w sferze transferu doświadczeń wielkopolskich OSP do podobnych jednostek tworzonych w Mołdawii trwa od 2021 r. W jej ramach realizowane są wizyty studyjne dla mołdawskich samorządów

lokalnych, które chciałyby stworzyć na swoim terenie strażackie jednostki ochotnicze. Jednak kluczowym i najbardziej widocznym elementem współpracy jest przekazywanie partnerom sprawnych, ale wycofanych z użytku przez wielkopolskie OSP, samochodów pożarniczych.

Uroczystość związana z podarowaniem jedenastego już takiego pojazdu odbyła się 22 kwietnia w Czajkowie w powiecie ostrzeszowskim.

Druhowie z miejscowej OSP na czele z prezesem Marcinem Bednarkiem przekazali wóz burmistrzowi mołdawskiej gminy Leușeni Valeriu Lazarenco i tamtejszym strażakom ochotnikom. To wyprodukowany w 1997 roku Star, który w Czajkowie służył od 2006 roku. Pojazd dodatkowo wyposażono w niezbędne akcesoria gaśnicze oraz mundury bojowe i hełmy. Przekazany sprzęt pomoże w ochronie mieszkańców miejscowości położonej około 100 kilometrów na północ od Kiszyniowa.

W kwietniowym wydarzeniu wzięli udział również wicemarszałek Krzysztof Grabowski, radca Ambasady Republiki Mołdawii Valeriu Manea, wójt gminy Czajków Henryk Plichta, a także Tomasz Horbowski z Fundacji Solidarności Międzynarodowej. ABO

Siewca czeka na najlepszych

Rozpoczął się nabór w kolejnej edycji konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

Zaledwie przed miesiącem relacjonowaliśmy galę podsumowującą XXV odsłonę Wielkopolskiego Rolnika Roku, a już można zgłaszać kandydatów do uczestnictwa w tegorocznej edycji tego konkursu, organizowanego od ponad ćwierć wieku przez samorząd województwa.

Zgodnie z regulaminem, mogą w nim uczestniczyć rolnicy, którzy prowadzą swoje gospodarstwo od co najmniej



Do kogo tym razem trafi statuetka siewcy?

7 lat. Kandydatów zgłaszają wóldarze gmin i powiatów, związki branżowe rolników,

ich organizacje społeczno-zawodowe, WIR, WODR, przedsiębiorcy produkcji rolnej, przetwórstwa żywności i pasz. Na laureatów, których wybierze po wizytacji zgłoszonych gospodarstw konkursowa kapituła, czekają jak zawsze prestiżowe statuetki siewcy i nagrody finansowe.

Warunkiem udziału w konkursie jest wypełnienie deklaracji uczestnictwa oraz ankiety konkursowej, które należy przesłać do Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW do 3 czerwca. ABO

BĘDĄ NOWE JADŁODZIELNIE



Jednym z elementów prowadzonego przez samorząd województwa „Programu ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce” jest coroczny konkurs na dofinansowanie utworzenia jadłodzielni. Takich miejsc wymiany jedzenia jest w regionie już 38. W tym roku przybędą trzy nowe, bo po 25 tys. zł dofinansowania na ten cel dostały gminy Margonin, Malanów i Ślesin. Umowy z ich wóldarzami podpisał 24 kwietnia w UMWW wicemarszałek Krzysztof Grabowski. ABO

Jazda z książką

Nietypową wspólną akcję przeprowadziły 23 kwietnia samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie oraz Wydawnictwo Poznańskie.

Inicjatywa pod wiele mówiącym hasłem „Odlóż telefon. Chwyć za książkę” objęła wybrane pociągi obsługiwane przez regionalnego przewoźnika. Do rąk (często zaskoczonych) pasażerów trafiło aż 15 tysięcy woluminów!

Okazją do przeprowadzenia tego przedsięwzięcia był jubileusz 70-lecia wydawnictwa oraz przypadający 23 kwietnia Międzynarodowy Dzień Książki. ABO

(WIELKO)POLSKIE DROGI

Pełnią istotną funkcję w systemie transportowym regionu, ponieważ łączą najważniejsze miasta i zapewniają spójność komunikacyjną na poziomie województwa. Podległy regionalnemu samorządowi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu ma w swojej pieczy ponad 2700 kilometrów takich tras. W naszym nowym cyklu przyglądamy się niektórym z nich.

Jedna z najdłuższych



II etap rozbudowy drogi na odcinku Margonin – Durowo.

Droga wojewódzka nr 190 ma około 105 km, a więc należy do rekordowo długich takich tras w Wielkopolsce. Przecina niemal całą północną część naszego regionu.

Wyjątkowo skrupulatnie wypełnia definicję drogi wojewódzkiej. Przebiega bowiem przez aż pięć powiatów: złotowski, pilski, chodzieski, wągrowiecki i gnieźnieński. Łączy ze sobą takie miasta i miasteczka, jak: Krajenka, Wysoka, Szamocin, Margonin, Wągrowiec, Mieścisko, Klecko i Gniezno.

Analizując natężenie ruchu na DW 190, wyraźnie

widzimy, jak przemieszczamy się od mniej zurbanizowanych terenów północy regionu do jego bardziej zagęszczonego centrum. Pierwsze kilometry trasy, zaraz za Krajenką, to ruch na poziomie ledwo nieco ponad 2000 pojazdów na dobę (wszystkie dane na podstawie GPR 2020). W okolicach Margonina i Wągrowca notuje się już przejazd ponad 5000 aut w ciągu doby. W samym Wągrowcu i na odcinku za Kleckiem natężenie wzrasta do ponad 6000 pojazdów w ciągu 24 godzin, by na ostatnich kilometrach DW 190, już w sa-

mym Gnieźnie, przekroczyć 10.000.

Trasa biegnie w przeważającej mierze przez płaski krajobraz nizinny, w którym można podziwiać liczne pola, ale i np. dające zieloną energię wiatraki. Mija kilkanaście ciekawych jezior, przebiega przez Noteć, a z mniejszych rzek choćby przez Wełnę i Nielbę, biegnąc niedaleko słynnego „skrzyżowania” ich obu w Wągrowcu.

Województwo konsekwentnie inwestuje w tę długą drogę. Jej rozbudowę podzielono na osiem etapów. Pierwszy z nich (lata 2022-2023) obejmował m.in. fragment Krajenka – Leśnik (4,8 km) i kosztował 18,9 mln zł, z czego zdecydowana większość pochodziła ze środków unijnych. Kolejne odcinki są w trakcie realizacji lub przygotowania.

Na naszych łamach niedawno informowaliśmy o nadaniu nazwy Rondo Wolności przebudowanemu skrzyżowaniu dróg w Szamocinie. Ta warta 6,6 mln zł inwestycja WZDW również dotyczyła opisywanej DW 190.

Co znamienne – wartość tych wszystkich prac przy naszej dzisiejszej bohaterce (zarówno zrealizowanych, jak i dopiero planowanych) oszacowano na niebagatelną kwotę ponad 455 mln zł! ABO



DW 190

- ▶ przebieg: Krajenka – Szamocin – Margonin – Wągrowiec – Gniezno
- ▶ długość: 105 km
- ▶ natężenie ruchu: 2082-10.079 pojazdów na dobę

Moda na regularne bieganie

Cieszące się coraz większą popularnością wśród sportowców Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie to wyjątkowe przedsięwzięcie, nie tylko w skali kraju.

15 marca, podczas zawodów w Murowanej Goślinie, rozpoczął się wyjątkowy (w skali nie tylko kraju) cykl biegowy pt. Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie. Przedsięwzięcie, wymyślone przed laty w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu i konsekwentnie finansowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, składa się obecnie z 15 biegów, rozgrywanych na trasie o długości 21 km i 97,5 m.

Jak widać na infografice, sportowcy zakończą rywalizację 25 października podczas zawodów w Kościanie, a rywalizowali już we wspomnianej Murowanej Goślinie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Kole i Mogilnie – Trzemesznie. Przed półmaratończykami jeszcze do pokonania trasy w: Tarnowie Podgórnym, Jarocinie, Grodzisku Wielkopolskim, Pobiedziskach, Kaliszu, Pile, Gnieźnie (Dziekanowicach), Zbąszyniu, Wągrowcu (Skokach) i wymieniony już finisz w Kościanie.

Skąd wybór do cyklu marszałkowskich biegów akurat tych miast? – Warunkiem dołączenia do nas jest posiadanie atestowanej trasy i spełnienie wysokich standardów organizacyjnych oraz dopasowanie biegu do funkcjonującego już kalendarza Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie – informuje Adam Wysocki, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Zwycięzcy otrzymują nagrody i puchary nie tylko za sukces odniesiony w poszczególnych zawodach, ale też za udział w całym cyklu, który jest tradycyjnie podsumowany w trakcie uroczystej gali, odbywającej się w listopadzie w UMWW.

Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie to nie tylko klasyfikacje i korony.

– Po pierwsze, to jedyny taki produkt w kraju. Po drugie, nasz cykl ma już długie tradycje, sięgające 2010 roku. Po trzecie wreszcie siłą tej inicjatywy jest mobilizowanie



biegaczy do wysiłku i do trenowania przez cały rok – zauważa Adam Wysocki, który (jak na dyrektora od sportu przystało) też jest aktywnym biegaczem. – Udział w biegach należących do naszego cyklu to jest swego rodzaju proces, który pozwala na prowadzenie zdrowego trybu życia i utrzymywanie się w dobrej formie przez średnio zaawansowanych sportowców.

Grand Prix, a o czym zresztą informowaliśmy na łamach „Monitora Wielkopolskiego”, cieszy się coraz większą popularnością w biegowym świecie. Na przykład w 2025 roku niemal połowa biegaczy biorących udział w dwóch półmaratonach (w Trzemesznie i Pobiedziskach) była później sklasyfikowana w całym cyklu.

Przypomnijmy część zapisów regulaminu. Pełnoprawnymi uczestnikami cyklu są ci zawodnicy, którzy ukończyli co najmniej 7 biegów. Zaliczenie 10 startów pozwala z kolei na zdobycie Korony Brązowej Grand Prix. Trzykrotne powtórzenie tego wyczynu gwarantuje zdobycie Korony Srebrnej, a trzykrotne osiągnięcie Korony Srebrnej oznacza już zdobycie Korony Złotej.

Z danych wynika, że rok temu Koronę Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie zdobyły aż 192 osoby.

– Wiem, że są tacy biegacze, którzy ponadnormatywnie wypełniają warunki Grand Prix, bo w poprzednim roku mieliśmy 12 osób, które pobiły we wszystkich imprezach zaliczanych do naszego cyklu – podsumowuje Jacek Bogusławski, odpowiedzialny w zarządzie województwa m.in. za sport i kulturę fizyczną. – Ponadto spora liczba uczestników prosi, by lista biegów zaliczanych do Grand Prix była dłuższa. Oprócz sportowego wysiłku, najpoważniejszym wyzwaniem okazuje się bowiem być dopasowanie swoich startów do wymagającego kalendarza zawodów oraz kwestie logistyczne związane z dotarciem na miejsce.

RAK



FOT. Z ARCHIWUM UMWW

Zwycięzcy są nagradzani nie tylko za sukces odniesiony w poszczególnych zawodach, ale też za udział w całym sportowym cyklu.



Od 15 marca (zawody w Murowanej Goślinie) do 25 października (Kościan) trwa wyjątkowy – w skali nie tylko kraju – cykl biegowy pod nazwą Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie, współorganizowany od wielu lat przez samorząd województwa.

Atrakcje (nie tylko) dla wodniaków

Wielka Pętla Wielkopolski to jeden z najpiękniejszych i najdłuższych szlaków turystycznych w kraju.

W Wielkopolsce nie brakuje atrakcji dla osób zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki i szlaki wodne niezmiennie przyciągają miłośników wypoczynku nad wodą. Od kilku lat popularność wśród turystów i sportowców zyskują również deski SUP (wiosłowanie na stojąco), wyciągi do nart wodnych czy możliwość nurkowania z osprzętem, np. w Jeziorze Powidzkim.

Dla osób ceniących taką właśnie formę wypoczynku przygotowano przed laty projekt (nadal rozwijany i promowany) pn. Wielka Pętla Wielkopolski.

– To najdłuższy w Polsce znakowany szlak wodny, który liczy niemal 700 kilometrów. Tworzą go dwie największe wielkopolskie rzeki oraz kilka kanałów żeglownych i jezior – mówi Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Szlak obejmuje: Wartę (338,4 km) i Notec (205 km), a także sieć kanałów (146,6 km: Kanał Bydgoski, Kanał Warta-Gopło, Kanał Górnonotecki) oraz połączone z nimi jezioro w wschodniej części Wielkopolski (w tym jeziora Gopło, Ślesieńskie czy Mikorzyńskie).

Połączenie z Europą

Atutem Wielkiej Pętli Wielkopolski jest jej połączenie z siecią śródlądowych dróg wodnych zachodniej Europy, z Zalewem Wiślanym oraz Niemnem i Dnieprem. To powoduje, że na szlaku można też spotkać zagranicznych wodniaków, np. z Holandii czy Niemiec.

Dużą atrakcją dla turystów są śluzy, w których trzeba poczekać na zmianę poziomu wody. Takich urządzeń na odcinku z Konina do je-



FOT. 3X PIOTR RATAJCZAK

Dużym zainteresowaniem w całym województwie cieszy się m.in. żeglarstwo.

ziora Gopło i na Noteci jest niemal 30. Część z nich obsługiwana jest ręcznie, a za bytkowe mechanizmy (Kanał Bydgoski w 2005 roku w całości wpisano do rejestru zabytków) mają po 100 i więcej lat.

– Jeśli spojrzymy na mapę, szlak WPW oplata niemal całe województwo, a przy okazji zahacza o sąsiednie regiony. By pokonać całą trasę, potrzebne są 2-3 tygodnie (w zależności od sprzętu, którym płyniemy), choć oczywiście pętlę można „zdobywać” etapami, pokonując podczas weekendów wybrane, krótsze odcinki – wyjaśnia Adam Wysocki, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

– Pod względem infrastruktury WPW trzyma przyzwoity poziom, choć miejsca-

mi inwestycje nadal są potrzebne. W ciągu ostatniej dekady powstało wiele marin i przystani. Mają one różny standard, od takich, które zapewniają podstawowe usługi dla wodniaków, po naprawdę europejskie obiekty, oferujące restaurację lub tawernę, noclegi, a nawet czarter łodzi i kajaków – informuje Tomasz Wiktor, prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej i jednocześnie doświadczony wodniak.

Do ciekawych przedsięwzięć należą mariny w Czarnkowie i Drawsku (Notec) oraz Nowym Mieście i Czerwonaku (Warta). Zdecydowanie największa jest jednak marina w Ślesinie.

– Nadal czekamy na realizację dużej mariny w Poznaniu, jednak w ostatnich latach

rozbudowano przystań w Starym Porcie. Możliwość zamurowania z widokiem na katedrę i niecałe 10 minut spaceru od Starego Rynku jest kuszącą

opcją, choć teraz w wykorzystaniu tego terenu przeszkadza budowa Mostu Chrobrego – dodaje Tomasz Wiktor.

ciągnąć go z wody – podkreśla Adam Wysocki. – Ustawiono tam wiaty, przy których można się schronić lub odpocząć. Na Warcie działają już stacje w: Międzychodzie, Sierakowie, we Wronkach, w Obrzycku, Stobnicy, Obornikach, Murowanej Goślinie, Czerwonaku, Puszczykowie,

– Co 20-30 km powstały miejsca odpoczynku, gdzie wodniacy mogą w bezpieczny sposób wyjść z kajaka i wy-

– Powstały też mapy, broszury i przewodniki, które od lat we współpracy z samorządem województwa regularnie wydaje Wielkopolska Organizacja Turystyczna. Na w e t mieszkańcy Wielkopolski przecierają oczy ze zdumienia, gdy na mapie regionu widzą, jak bardzo atrakcyjną siecią szlaków wodnych dysponujemy.

– Dwie dekady temu turyści płynący WPW nie mieli dogodnych miejsc do zatrzymania się, uzupełnienia wody i prowiantu czy skorzystania z przyzwoitej toalety. Kilka lat temu ten krajobraz się zmienił – zauważa Jacek Bogusławski. – Płynące przez ziemię lubuską, Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze rzeki, dzięki przemianom ostatnich lat (presji ekologów, wysiłkom władz samorządowych, a także prywatnych inwestorów), „ożywają”, a miasta, osiedla i ich mieszkańcy wracają „nad wodę”, do której przez dziesięciolecia byli odwrócenymi plecami. RAK

Oprócz łodzi w wielu miejscach można wypożyczyć kajaki, rowery wodne albo deski

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda au-

Inna (wodna) perspektywa

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda au-

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda au-

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda au-

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda au-

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda au-



Szlak WPW oplata niemal całe województwo i zahacza o sąsiednie regiony.



Od kilku lat popularność wśród wodniaków zyskują również deski SUP.

Jak to z prądem w Poznaniu bywało

Skąd przez lata stolica regionu pozyskiwała energię elektryczną?



Dokładnie przed wiekiem, zaledwie w ciągu dwóch lat, powstał potężny gmach elektrowni Garbary, o charakterystycznej sylwetce, zaprojektowany przez Stefana Cybichowskiego.



W tym budynku, u zbiegu obecnych ulic Bukowskiej i Grunwaldzkiej, mieściła się w 1895 roku pierwsza poznańska elektrownia.

Marek Rezler

Prawdopodobnie dzisiaj wszędzie i w różnych sytuacjach: od oświetlenia, poprzez ogrzewanie, łączność, poszczególne urządzenia – wreszcie w postaci elektroniki, bez której codzienne funkcjonowanie w pracy, a nawet w rodzinie byłoby niemożliwe. Można wprost stwierdzić, że ludzkość uzależniła się od elektryczności, przy braku dostatecznie powszechnego i równie mocnego, alternatywnego źródła energii. Jaki byłby rezultat tego uzależnienia w razie zagrożenia klimatycznego, nawet nagłego nasilenia promienia elektromagnetycznego Słońca – lepiej nawet nie myśleć. Nie mówiąc o ludzkiej głupocie, czyli wojnie.

Jeźcyce na początek

Pierwsze elektrownie powstały w Poznaniu pod koniec XIX wieku: na Jeźycach (1895, budynek jest zachowany, dziś na jego tle stoi Pomnik Tadeusza Kościuszki), na Łazarzu (1897) i na Wildzie – w 1898 roku, w istniejącym do dziś obiekcie. Były to zakłady o niewielkiej mocy, zasilaly najbliższe domy; wytwarzały prąd o napięciu stałym 110 woltów. Stopniowo wyłączano je z użytku, w miarę zwiększenia mocy elektrowni na Grobli. W 1898 roku powstała pierwsza elektrownia z konkretnym przeznaczeniem: chodziło o zasilanie linii tramwajowej, dotychczas opartej na trakcji konnej.

Przełom nastąpił 31 października 1904 roku, gdy przy ulicy Grobla zbudowano elektrownię zasilaną gazem. Były tam już trzy generatory o mocy 150 kilowatów każdy. Cała sieć energetyczna liczyła 59 kilometrów, a korzystało z niej 450 odbiorców.

Wyraźne przesunięcie industrializacji miasta w kierunku północnym spowodowało konieczność rozbudowy infrastruktury – zwłaszcza po wybudowaniu linii kolejowej do Bydgoszczy i Torunia.

Były tam dwa turbozespoły, trzy kotły parowe i rozdzielnia elektryczna. Jeden kocioł został wybudowany przez firmę H. Cegielski w Poznaniu, dwa pozostałe – H. Cegielski wspólnie z fabryką PFMiW Zielemieński w Krakowie. Cały zakład był w pełni nowoczesny w porównaniu z podobnymi firmami w Niemczech. Dodajmy jednak, że korzystanie z dobrodziejstwa prądu elektrycznego łączyło się wtedy z ograniczeniami i ostrożnością w jego używaniu; dla ciekawości można podać, że

Budowa na palach

Nie będziemy analizować dokładnie parametrów technicznych związanych z rozwojem elektryfikacji Poznania. Wystarczy powiedzieć, że sprawę unowocześnienia tego systemu podjęto w czerwcu 1920 roku, w realiach coraz większego zapotrzebowania na prąd elektryczny, gdy praca zakładu na Grobli coraz bardziej okazywała się niewystarczająca. Podjęto wtedy decyzję, że nowa elektrownia zostanie wybudowana na terenie dawnego Fortu Czecha nad Wartą, w północnej części Ostrowa Tumskiego. Lokalizacja była nieprzypadkowa, wiązała się z koniecznością wykorzystania wody z przepływającej obok rzeki, która po oczyszczeniu służyła do zasilania kotłów parowych i chłodzenia pary odlotowej z turbin.

Roboty rozpoczęto 6 października 1925 roku, a zadanie budowy powierzono warszawskiej spółce „Siła i Światło”. Praca była bardzo uciążliwa, ze względu na grząski grunt w tej części miasta – budynek elektrowni stawiano na 2181 zbrojonych, betonowych palach – a finał inwestycji był imponujący. W krótkim czasie dwóch lat (w związku z przygotowaniami do Powszechnej Wystawy Krajowej) powstał potężny gmach Elektrowni Garbary, o charakterystycznej sylwetce, zaprojektowany przez Stefana Cybichowskiego.

Świątynia pracy

Dzień otwarcia elektrowni, 23 listopada 1929 roku, miał ogromne znaczenie dla modernizacji Poznania, a prezydent miasta Cyryl Ratajski, nawiązując do pierwotnego przeznaczenia tego terenu, w czasie uroczystości stwierdził, że „na miejscu, gdzie stała warownia pruska, wzniesiono potężną świątynię pracy”.

Prezydent Cyryl Ratajski, nawiązując do pierwotnego przeznaczenia tego terenu, w czasie uroczystości otwarcia elektrowni stwierdził, że „na miejscu, gdzie stała warownia pruska, wzniesiono potężną świątynię pracy”

w tym czasie największym obciążeniem w gospodarstwie domowym było... żelazko do prasowania.

Zasięg i możliwości techniczne tej inwestycji zapoczątkowały stopniowe rozszerzenie elektryfikacji także na niektóre podpoznańskie miejscowości. Elektrownia ta, wciąż rozbudowywana, w 1938 roku zaopatrywała ponad 48 tysięcy odbiorców. Ogólna długość linii elektroenergetycznych wynosiła wtedy 1315 kilometrów, a na całkowitą liczbę 99 miast w województwie poznańskim prąd miała ponad połowa. W samym Poznaniu można już było pomyśleć o elektrycznym oświetleniu ulic i... o neonach, elemencie niezwykle atrakcyjnym, a przez pewien czas po wojnie szczególnie zdobitym centrum Poznania.

Potem ciepła woda

Elektrownia Garbary była rozbudowywana i unowocześniana także w okresie okupacji hitlerowskiej.

W 1942 roku uruchomiono na Garbarach drugi turbozespół z Pierwszej Brneńskiej Fabryki Maszyn, zamówiony jeszcze przed wojną, a także dwa kolejne kotły parowe zbudowane w fabryce H. Cegielski i w firmie Germania – Chemnitz.

W czasie okupacji hitlerowskiej włączono też Poznań do niemieckiego systemu elektroenergetycznego. W mieście połączono energetyczne stacje kolejowe na Garbarach i w Czerwonaku, a następnie linię przedłużono do Gorzowa.

charakterystyczny, stumetrowej wysokości komin.

Prąd „z importu”

W kolejnych latach, gdy w Poznaniu rozpoczęto budowę wielkich osiedli mieszkaniowych, ta inwestycja stała się niewystarczająca i na północnym wschodzie Poznania przystąpiono do budowy Elektrociepłowni Karolin. Uruchomiono ją w 1974 roku, najpierw jako ciepłownię, a potem elektrociepłownię. Trzy lata później do systemu elektroenergetycznego miasta włączono Elektrownię Dolna Odra – Plewiska o napięciu 400 kilowoltów. Wcześniej jeszcze, w 1960 roku, poprowadzono linię 220-kilowoltową z Elektrowni Konin do Czerwonaka.

Obecnie mieszkańcy Poznania otrzymują energię elektryczną z polskiego systemu elektroenergetycznego, przy czym miasto pozyskuje prąd także z Pątnowa, Turaszowa i Dolnej Odry, a głównymi stacjami transformatorowo-rozdzielczymi są Plewiska, Czerwonak i Poznań Południe. Poznańska sieć energetyczna wciąż jest rozbudowywana i unowocześniana, zgodnie z zapotrzebowaniem mieszkańców, infrastruktury i przemysłu.

Ostateczne zamknięcie najbardziej charakterystycznej Elektrociepłowni Garbary nastąpiło w 2016 roku i odtąd opuszczony (z czasem zburzono komin) zespół budynków na Ostrowie Tumskim stał się z jednej strony swego rodzaju zabytkiem techniki, a z drugiej zaczął nęcić deweloperów i zwolenników nie do końca słusznie rozumianej nowoczesności mieszkalnej. Była to odpowiedź na zaniepokojenie aktualnym stanem pozostałości po elektrowni, pojawiły się analizy i projekty „zagospodarowania” i budynku zakładu, i otaczającego terenu. Niedawno byliśmy świadkami zdecydowanego sprzeciwu wobec planowanej formy wykorzystania „pozyskanego” terenu. ■

Muzeum wyszło z ziemi

Jak wygląda budowa nowej placówki upamiętniającej zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918-1919?

Postępowi prac na terenie budowy gmachu samorządowej instytucji kultury – Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – przyglądali się w kwietniu zarówno sejmikowi radni, jak i marszałek Marek Woźniak.

Szacowany budżet całej inwestycji, czyli robót budowlanych i realizacji wystawy wewnątrz kilku budynków nowej placówki, zbliża się do 400 mln zł i pewnie w 2027 roku przekroczy ten pułap.

Przypomnijmy bowiem, że budowa MPW przy Wzgórzu świętego Wojciecha, u zbiegu ulic Księcia Józefa i Północnej w Poznaniu, ma zapewnione finansowanie, ale dodatkowo wspierają ją lokalne samorządy, firmy i instytucje, zwykli mieszkańcy.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaplanowało na ten cel 222 mln zł, natomiast samorząd województwa 156 mln zł. Obecnie kolejne gminy i powiaty podejmują uchwały o przekazaniu funduszy do regionalnego budżetu. Radni sejmiku wprowadzają te kwoty do kasy SWW (także pod-



Radni, muzealnicy i budowlancy obejrzeni 14 kwietnia, po posiedzeniu sejmikowej Komisji Kultury, imponujący plac budowy muzeum.

czas sesji sejmiku 27 kwietnia), a następnie trafią one do Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, które jako inwestor prowadzi budowę nowej siedziby MPW.

Ponadto prywatni darczyńcy kupują pamiątkowe cegielki (banknoty kolekcjonerskie), a firmy i instytucje (choć mieszkańcy też) mogą otrzymać specjalne, płatne

certyfikaty. Warto też dodać, że wcześniej, kilka lat temu, 5,5 mln zł na prace projektowe przekazało miasto Poznań.

O tym wszystkim opowiadał radnym z sejmikowej Komisji Kultury, wizytującym budowę 14 kwietnia, Przemysław Terlecki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości. Podczas

prezentacji omówiono finansowanie, stan zaawansowania prac na budowie, dwumiesięczne opóźnienie spowodowane srogą zimą, terminy ukończenia poszczególnych etapów prac. Obecnie zamiast wielkiej dziury w ziemi (prac przy wykopach i fundamentach) stoją już mury.

Następnie dyrektor wraz z zastępcą Stefanem Ogorzał-

kiem i kilkuosobowym zespołem WMN (a także z budowlancami) w towarzystwie radnych obejrzał imponujący plac budowy.

W mediach społecznościowych do tej inwestycji odniósł się Marek Woźniak, który zresztą regularnie wizytuje (również z minister kultury Martą Cienkowską, o czym pisaliśmy) budowaną niemal po sąsiedzku wobec gmachu UMWW placówkę.

„Razem BudujeMy nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. U stóp Wzgórza św. Wojciecha powstaje miejsce, które opowie jedną z najważniejszych historii w Polsce. Już wkrótce stanie się przestrzenią pamięci, spotkań i nowoczesnej edukacji dla kolejnych pokoleń!” – napisał marszałek, umieszczając na FB specjalny film.

– Otwarcie naszej placówki planowane jest na przełomie 2027 i 2028 roku. Wszystko idzie zgodnie z planem, choć z drobnymi korektami w harmonogramie. Jak mówi Iga Świątek: Jazda! – skomentował ze swadą Przemysław Terlecki.

RAK

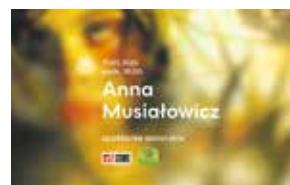
POLECAMY

ROZMYTE ODBICIE



Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej promuje wydawnictwo pt. „Rozmyte odbicie. Droga architekta Józefa Chrzanowskiego” autorstwa Makarego Górzynskiego. – Książka została poświęcona postaci jednego z najciekawszych architektów-urzędników w dziejach Kalisza i regionu, twórcy wielu znanych kaliskich budowli z czasów caratu – podkreśla autor publikacji, która ukazała się dzięki wsparciu kaliskiej, podległej samorządowi województwa, placówki.

PROCESY O CZARY



Jak rodziła się panika, która kosztowała życie niewinnych kobiet? Między innymi o tym opowie słuchaczom Anna Musiałowicz, która 19 maja spotka się z czytelnikami w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Autorka kilkunastu opowiadań, z wykształcenia pedagogka-resocjalizatorka, a z natury wólczykij, odsoni podczas spotkania kulisy procesów o czary w Wielkopolsce: od pierwszych oskarżeń, przez brutalne metody „dowodzenia winy”, aż po egzekucję.

SKRZYDŁA NAD HORYZONTEM



Do 3 czerwca w Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu można obejrzyć wspólną wystawę Roberta Jundo oraz Eweliny Ostrowskiej-Marcinkowskiej pt. „Skrzydła nad horyzontem”. Ekspozycja towarzysząca 66. Kaliskim Spotkaniom Teatralnym „inspirowana jest lekkością bytu, ulotnością natury oraz subtelnością ruchu. Motywem przewodnim kolekcji są skrzydła – ptasie, motyle czy anielskie” – czytamy w zaproszeniu na wydarzenie.

RAK

Wieża jak nowa

Jak po przebudowie prezentuje się jeden z budynków użytkowanych przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie?

Mogli przekonać się o tym uczestnicy oficjalnego otwarcia po kompleksowej renowacji konińskiej Wieży Ciśnień. Uroczystość odbyła się 14 kwietnia.

– To ważna inwestycja dla miasta, ponieważ jest to obiekt, który na stałe wpisali się w konińską kulturę. Wymagał jednak remontu, dlatego jako samorząd województwa przeznaczyliśmy na ten cel ponad 4,6 miliona złotych. To nie mała kwota, ale przebudowa była kompleksowa, obejmowała elewację, dach, wszyst-

kie instalacje, przystosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, seniorów i oczywiście aranżację wnętrza – opisywał podczas wydarzenia marszałek Marek Woźniak, przypominając wcześniejsze inwestycje województwa w konińską kulturę, m.in. kompleksowy remont Domu Kultury Oskard.

Uczestnicy spotkania – w tym m.in. prezydent Konina Piotr Korytkowski i wiceprzewodniczący sejmiku Henryk Drzewiecki – zwieździli też wystawę „Trzy Stany” – Ewa Zarzycka/Sophie Jocz/Marcin Derda, na której pojawiły się dzieła nawiązujące do oryginalnego kształtu Wieży Ciśnień.

ABO



Dzięki renowacji Konin zyskał obiekt, który może spełniać wiele funkcji kulturalnych.

Czerwiec znów poznański

Marszałek Marek Woźniak i prezydent Jacek Jaśkowiak podpisali 13 kwietnia w UMWW umowę, na mocy której Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 zostało przekazane przez województwo miastu.

O tej sprawie informowaliśmy już przed miesiącem, opisując stosowną uchwałę sejmiku, podjętą przez radnych na marcowej sesji. Teraz dopełniono ostatniej formalności, która wienczy cały proces przekształceń w placówkach kulturalnych. Ich genezą było podjęcie się przez samorząd województwa budowy nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego (o czym piszemy wyżej).

Przypomnijmy chronologię zmian. Na początku 2023 roku województwo przejęło od miasta Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, skupiające kilka oddziałów, opowiadających o różnych etapach i aspektach historii miasta i regionu. W kolejnych latach z tego konglomeratu wyodrębniono niezależne placówki (w tym m.in. muzeum powstańcze, Fort VII połączony z inną marszałkowską instytucją martyrologicz-



Prezydent Jacek Jaśkowiak i marszałek Marek Woźniak podpisali umowę 13 kwietnia w UMWW.

ną – muzeum w Żabikowie, a także jednostkę poświęconą Czerwcowi '56). Ta ostatnia – w myśl wcześniejszych uzgodnień, będących odpowiedzią m.in. na głosy kombatanów – będzie ponownie prowadzona przez samorząd miasta.

Podczas kwietniowego podpisywania umowy w Urzędzie Marszałkowskim Jacek Jaśkowiak i Marek Woźniak podkreślali, że przekazanie muzeum odbywa się tuż przed 70. rocznicą robotniczego buntu z 1956 roku. Apelowali o godne uczczenie tego wydarzenia.

Marszałek poinformował, że samorząd województwa przekazał Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 dotację celową w wysokości 177 tys. zł, z przeznaczeniem na realizację działań edukacyjno-kulturalnych związanych ze wspomnianą okrągłą rocznicą. Wsparcie pomoże też w przeprowadzeniu V edycji Nagrody Stukot '56. Jest ona przyznawana od kilku lat wspólnie przez muzeum i MTP, a ustanowiono ją, by promować wartości, w imię których protestowali poznańscy robotnicy przed siedmioma dekadami.

ABO



Dla Łukasza nie miało znaczenia, że opiekun środowiskowy to stereotypowo kobiety zawód. Chęć niesienia pomocy była ważniejsza.

Izabela na początku nie widziała się w pracy opiekunki środowiskowej, ale trzymiesięczny staż sprawił, że zmieniła zdanie.

Niosą pomoc innym

Izabela i Łukasz do niedawna nie mieli pracy, a dziś pewnie stawiają kroki w nowym zawodzie – opiekunki i opiekuna środowiskowego. Ich droga, od pierwszych zajęć po pierwsze dyżury, pokazuje, że dobrze zaplanowane wsparcie potrafi otworzyć drzwi do stabilnego zatrudnienia. Daje też poczucie sprawczości.

Łukasz Karkoszka

Kępno to niewielkie, ale dynamicznie rozwijające się miasto w południowej Wielkopolsce. Choć kojarzymy je głównie z przemysłem stolarskim, mocno pulsuje tu życie społeczne, wspierane przez lokalne inicjatywy. Wiele z nich, przy unijnym dofinansowaniu, realizuje Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Z uczestnikami jednego z projektów UE – „Skuteczne wsparcie 2025-2027” – spotykamy się w Klubie Seniora i Centrum Wspierania Opiekunów, nowoczesnym gmachu, wybudowanym dzięki europejskiej dotacji.

Do sali wbiega Izabela, energiczna i uśmiechnięta. Zaznacza, że ma tylko chwilę, bo zaraz musi ruszać do swoich podopiecznych. Siada, poprawia włosy i zaczyna opowiadać swoją historię.

– Byłam rencistką, ale ZUS mnie „uzdrowił” – odebrał świadczenie i z dnia na dzień zostałam bez środków do życia. Mam syna z zespołem Aspergera, który praktycznie nie wychodzi z domu. Nie miałam wyjścia, musiałam znaleźć pracę. Kiedy dowiedziałam się o tym projekcie, uznałam, że to właśnie moja szansa – opowiada Izabela.

Nie moja bajka

Iza wybrała kurs opiekunki środowiskowej. Kolejnym krokiem był staż zawodowy, po którym przysłała propozycję pracy w zawodzie, u partnera projektu, w Spółdzielni Socjalnej „Szansa”.

– Na początku pomyślałam „to nie moja bajka, zrobię kurs, odbiorę zaświadczenie i poszukam czegoś innego”. Miałam zupełnie inne wyobrażenie o tej pracy, że to taka stagnacja, a tymczasem to prawdziwa gimnastyka. Tu zakupy, tu obiad

trzeba zawieźć, tu posprzątać, tu porozmawiać... Trzy miesiące stażu wystarczyły, żebym przywiązała się do swoich podopiecznych. Priorytety się zmieniły – mówi. – Zawsze daję z siebie sto procent. Na tyle, na ile moje zdrowie pozwoli, będę to robić.

Izabela podkreśla, że praca z innymi osobami to zupełnie inne doświadczenie niż opieka nad kimś z rodziny: – Wchodzisz do czyjeś domu i nic nie wiesz. Nie znasz nawyków, przyzwyczajęń. Musisz się uczyć, obserwować, dopytywać. Każdy jest inny. Na szczęście jestem otwarta i szczerą, więc z moimi podopiecznymi szybko przełamalam lody. Zresztą oni od

W pewnym momencie dyskretnie zerka na zegarek. Uśmiecha się porozumiewawczo i już wiemy, że czas kończyć. Chwilę później znika za drzwiami. Biegnie dalej, do ludzi, którzy na nią czekają.

Mamy mają trudniej

Projekt „Skuteczne wsparcie 2025-2027” pomaga bezrobotnym i biernym zawodowo wrócić na rynek pracy.

– Kilka lat temu realizowaliśmy podobne przedsięwzięcie i wówczas skala zainteresowania przerosła nasze oczekiwania. Potrzeby były i nadal są ogromne, dlatego postanowiliśmy wrócić do tej formuły – zaznacza Daria Hojeńska, koordynatorka

Jeśli doradca zawodowy widzi, że ktoś ma predyspozycje do pracy w opiece, organizowany jest kurs opiekunki środowiskowej. Jeśli ktoś chce pracować w stolarni, otrzymuje skierowanie na kurs operatora wózka widłowego.

– Kępno to zagłębie stolarskie, więc kwalifikacje związane z obsługą wózka naprawdę otwierają tu zawodowe drzwi – zaznacza Daria Hojeńska, która przyznaje, że największą satysfakcję sprawia jej, gdy uczestnicy się zmieniają. Na początku są nieufni, pełni obaw. Z czasem zaczynają się otwierać, nawiązują przyjaźnie, pojawia się motywacja, chęć działania.

– Z ludzi, którzy mieli ogromne bariery, nagle zmieniają się w osoby, które chcą wychodzić do świata, angażować się, robić coś dla siebie – podsumowuje.

Męski zawód opiekunki

Łukasz emanuje spokojem, ale w jego głosie słychać tę samą determinację, którą wcześniej wyczuć można było u Izabeli. I podobnie, jak ona, na zawodową przyszłość wybrał zawód opiekuna środowiskowego. To decyzja, która wciąż dla wielu brzmi nietypowo, bo łamie utarte schematy o „kobięcych” i „męskich” zawodach.

– Byłem bezrobotny. Szukałem czegoś, co da mi nowe perspektywy rozwoju. A że od kilku lat opiekuję się moją babcią, pomyślałem, że być może w tym mógłbym się odnaleźć – opowiada. – W życiu nie wolno kierować się stereotypami. Nie miałem problemu z tym, że to zawód bardziej przypisywany kobietom, ponieważ dla mnie liczy się człowiek, a nie etykieta. Poza tym mam potrzebę niesienia pomocy innym.

Otwarty na człowieka

Droga zawodowa Łukasza była kręta. Wcześniej pracował m.in. w spa-

walnictwie, ale zdrowie odmówiło mu posłuszeństwa. Musiał szukać czegoś innego. O swojej nowej pracy mówi z dumą, nie jak o planie awaryjnym, ale o świadomym wyborze. Przyznaje, że opieka środowiskowa to zajęcie wymagające odpowiedzialności, dyspozycyjności i dużej uważności.

– Trzeba być otwartym na drugiego człowieka. Dla seniorów, którymi się opiekuję, czasem najważniejsza jest rozmowa. Oni chcą pogadać, poczuć, że ktoś ich dostrzega. Obowiązki są ważne, wiadomo – to podstawa, ale rozmowa daje im najwięcej. I choć wydaje się to takie proste, wcale takie nie jest – mówi.

Najtrudniejsze są momenty, które uderzają w najbardziej ludzką stronę tej pracy. – Samotność starszych ludzi... To potrafi ścisnąć człowieka za serce. Patrzę na nich i myślę, że to przecież przyszłość wielu z nas. I wtedy wiem, że jestem tu po to, żeby ich wspierać, żeby nie zostawali sami.

Do rozmowy przyłącza się Kinga Dyla, wiceprezesa Spółdzielni Socjalnej „Szansa”. Zanim trafiła do zarządzania organizacją, zdobywała doświadczenie jako asystentka osoby z niepełnosprawnościami w domu samopomocy. Jak mówi, to właśnie tam nauczyła się, jak ważna jest uważność i codzienna obecność przy drugim człowieku.

Spółdzielnia, którą współtworzy od 2012 roku, świadczy usługi opiekuńcze dla osób starszych i z niepełnosprawnościami, wspierając ich także w zwykłych, życiowych sprawach. Dziś zatrudnia 63 osoby i działa na terenie gminy i miasta Kępno, mając pod opieką ponad stu mieszkańców.

– U nas opiekunki i opiekunowie zaczynają od trzymiesięcznego stażu, wcześniej przechodzą sześćdziesięciogodzinny kurs, potem sami decydują, czy chcą zostać z nami dłużej – tłumaczy.

Uwierzyć w zmianę

Historie Izabeli i Łukasza pokazują, że zmiana jest możliwa na każdym etapie życia. Trzeba jednak się na nią otworzyć i przyjąć to, co niesie życie. Projekt „Skuteczne wsparcie 2025-2027” daje właśnie taką możliwość: pomaga odnaleźć nowy kierunek, wykorzystać własny potencjał i zacząć budować lepszą przyszłość. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, dostępnym na stronie funduszeu.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych.

Projekt „Skuteczne wsparcie 2025-2027” realizowany jest przy wsparciu Funduszy Europejskich dla Wielkopolski od marca 2025 r. Potrwa do końca lutego 2027 r. Docelowo pomocą objętych zostanie 90 mieszkańców.

Uczestnicy korzystają z szerokiego zakresu usług, obejmujących m.in. indywidualny plan działania, spotkanie z psychologiem i radcą prawnym, kurs zawodowy, staż. Ważnym elementem są także wspólne wyjścia i integracja. Organizowane są wyjazdy do kina czy teatru.

Całkowita wartość projektu to ponad 2 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wyniosło ponad 1,4 mln zł.

Twórczość bez barier i z fantazją

Wielkopolska wspiera i aktywizuje osoby z niepełnosprawnościami.



FOT. KATARZYNA BEKAS

20 kwietnia odbyły się warsztaty poświęcone tradycyjnej kuchni polskiej.

Od czterech lat – dzięki funduszom europejskim – Samorząd Województwa Wielkopolskiego realizuje projekty Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, w ramach których zaprasza do udziału w wyjazdach studyjnych i warsztatach uczniów szkół specjalizujących się w kształceniu i wychowaniu osób dotkniętych problemem niepełnosprawności.

Celem tej inicjatywy jest stworzenie młodym osobom warunków do rozwoju przydatnych umiejętności i ułatwienie dostępu do rynku pracy pomimo trudności,

z którymi mierzą się one na co dzień.

– Pomysł wspierania placówek specjalnych i ich uczniów zrodził się z chęci wyrównywania szans wśród dzieci i młodzieży w dostępie do ciekawej oferty warsztatów tematycznych, organizowanych na obszarach wiejskich naszego regionu. Współpracujemy w tym zakresie z Turkowską Unią Rozwoju, która jako lokalna grupa działania posiada duże doświadczenie w kreatywnym i skutecznym animowaniu społeczności – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

W 2026 roku zaplanowano wizyty studyjne dla uczniów dwóch szkół: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Kornela Makuszyńskiego w Turku oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 im. plutonu Głuchoniemych AK w Kaliszu, a także dla młodzieży wychowującej się w Domu Pomocy Społecznej Dom Chłopaków w Broniszewicach.

W kwietniu odbyły się dwa pierwsze spotkania z tego cyklu, których uczestnikami byli wychowankowie szkoły w Turku. Warsztaty dedykowano osobom kształcącym się w za-



FOT. EWA WITON

8 dni później uczniowie doskonalili swoje umiejętności i znajomość smaków Gruzji.

wodzie kucharz w branżowej szkole specjalnej pierwszego stopnia.

20 kwietnia w siedzibie LGD T.U.R. w Krwonach (gmina Brudzew) piętnastoosobowa grupa uczniów wzięła udział w warsztatach tradycyjnej kuchni polskiej. Część praktyczną spotkania poprzedził wstęp teoretyczny na temat tradycji kulinarnych regionu pt. „Jak nasze babcie swoim bliskim gotowały”. Następnie pod okiem doświadczonych kucharek młodzież przygotowała polewkę na maślanie, biały ser, masło, gzik oraz chleb na zakwasie i podplomyki.

28 kwietnia zorganizowano natomiast spotkanie dla drugiej grupy uczniów tureckiej szkoły. Tym razem motywem przewodnim była kuchnia gruzińska, której specyfikę przybliżyła uczestnikom prezes Turkowskiej Unii Rozwoju Magdalena Ciołek.

Grupa zmierzyła się z przygotowaniem czterech potraw charakterystycznych dla tego regionu świata: chaczapuri imerytyńskiego – okrągłego placaka z serem w środku, lobio – dania na bazie czerwonej fasoli, badridżani – potrawy ze smażonego bakłażana nadziewanego pastą z orzechów włoskich i czosnku oraz

tradycyjnego deseru gruzińskiego gozinaki na bazie karmelizowanych orzechów, smażonych w miodzie.

Oba kwietniowe spotkania zakończyły się wspólną degustacją potraw oraz wręczeniem uczestnikom pamiątkowych dyplomów, które wyglądem nawiązywały do tematyki warsztatów.

Na maj i czerwiec zaplanowano wyjazdy studyjne uczniów ze szkoły w Kaliszu oraz wychowanków Domu Pomocy Społecznej w Broniszewicach. Relacje z tych wizyt zostaną zaprezentowane na łamach kolejnych wydań „Monitora Wielkopolskiego”.

20 lat wielkopolskiej LGD „Solidarni w Partnerstwie”

W kwietniu w miejscowości Trójka (gmina Stare Miasto) świętowano jubileusz 20-lecia działalności Stowarzyszenia „Solidarni w Partnerstwie”. To jedna z trzydziestu lokalnych grup działania w Wielkopolsce.

Stowarzyszenie od dwóch dekad aktywnie wspiera rozwój obszarów wiejskich na terenie gmin Golina, Grodziec, Rychwał, Rzgów, Stare Miasto i Tuliszków. W tym czasie do beneficjentów z tych JST trafiło prawie 25 mln zł z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W kwietniowym spotkaniu uczestniczyli wicemarszałek Krzysztof Grabowski i dyrektor Departamentu Programów

Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW Izabela Mroczek, którzy otrzymali z rąk prezesa stowarzyszenia Ireneusza Cwieka odznaki honorowe „Solidarni w Partnerstwie”.

– Te odznaczenia są dowodem zaufania i dobrej współpracy pomiędzy LGD a Samorządem Województwa Wielkopolskiego. To też efekt wielu lat wspólnych działań, ukierunkowanych na rozwój obszarów wiejskich w naszym województwie. Stowarzyszenie „Solidarni w Partnerstwie” od 20 lat skutecznie realizuje swoje zadania z ogromnym pożytkiem dla mieszkańców wschodniej Wielkopolski – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski.



FOT. ARCHIWUM UMWW

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski i dyrektor departamentu PROW UMWW Izabela Mroczek wręczyli zarządowi oraz pracownikom Stowarzyszenia „Solidarni w Partnerstwie” okolicznościowe upominki i podziękowania za 20 lat współpracy pomiędzy LGD a samorządem województwa.

Podczas uroczystości podkreślano, że sukces stowarzyszenia nie byłby możliwy bez wsparcia ze strony województwa. Fundusze unijne dystrybuowane przy udziale LGD realnie wpływają na rozwój infrastruktury i przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Jubileusz był okazją do wspomnienia o założycielach tego NGO, którzy uwierzyli w ideę partnerskiego rozwiązywania problemów.

Wyświetlony podczas uroczystości film pt. „20 lat razem” pokazał ewolucję organizacji – od pierwszych koncepcji, po wielomilionowe inwestycje, udowadniając, jak bardzo wymierne owoce przynosi współpraca i poświęcenie dla okolicy i regionu.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Materiał finansowany ze środków UE w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, opracowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński, Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, e-mail: ksow@umww.pl, www.dprow.umww.pl



Jesteśmy w Unii Europejskiej od 22 lat!

W obecnym chaosie geopolitycznym należy przypominać, jak wiele zyskaliśmy na członkostwie w UE.

W wejście do Unii Europejskiej było wielkim sukcesem Polski i spełnieniem marzeń mojego pokolenia: żeby pożegnać stary niedemokratyczny system, żeby być pełnoprawnym państwem europejskim, rywalizującym na równi z tymi najlepszymi. To było coś, co wydawało się w ogóle nieosiągalne – wspomina marszałek Marek Woźniak i dodaje: – Dwie dekady temu świat był inny, mimo wszystko bardziej przewidywalny. Teraz bardziej czujnie musimy na niego patrzeć, bo żyjemy w czasach wielkich zagrożeń. W sytuacji, gdy dezinformacja zbiera swoje żniwa, trzeba ciągle przypominać o korzyściach z członkostwa

w UE płynących dla Wielkopolski.

Spójrzmy na finanse. Przez ostatnie 22 lata zainwestowano w regionie (za pośrednictwem programów krajowych i regionalnych) ponad 51 mld zł wsparcia UE (dane nie uwzględniają PROW i PO Ryby).

Z tego prawie połowa (23,7 mld zł) pochodziła z RPO, które od 2007 roku są w dyspozycji zarządu województwa. To tak, jakby jeden Wielkopolek otrzymał na rękę około 14,7 tys. zł.

Tyle o liczbach. Znacznie istotniejszy jest postęp cywilizacyjny, społeczny, infrastrukturalny, który dokonywał się na naszych oczach. Dwie dekady temu Wielkopolska – po-



82 proc. Polaków popiera członkostwo Polski w UE (Źródło: CBOS, 2026).

dobnie jak cały kraj – borykała się z wieloma problemami. Kiepskie drogi, pozostawiający wiele do życzenia transport publiczny – do pracy lub szkoły dojeżdżaliśmy zdezelowanymi „zółtkami”.

Młodemu pokoleniu trudno sobie dzisiaj wyobrazić, ale w tamtym czasie brak dostępu do szybkiego internetu

w większości województwa był skutecznym hamulcem rozwoju. Dopelnieniem tego obrazu było bezrobocie na poziomie około 16 proc. i PKB na mieszkańca wynoszące zaledwie około 50 proc. średniej unijnej.

Przykład? Wieleń, około 2004 roku. Miasteczko na północy regionu jest jednym

z wielu w naszym regionie, które pomimo zwartej zabudowy nie posiada kanalizacji, a luksusem jest przydomowe szambo. Na miejscowym targowisku kwitnie handel. Można kupić wszystko, choć warunki – błoto, kurz, brak miejsc parkingowych – mówiąc delikatnie, pozostawiają wiele do

życzenia. Dzisiaj, przy ogromnym udziale funduszy europejskich, powstała kanalizacja, a miasteczko po rewitalizacji ma jeden z piękniejszych rynków w kraju z pobliskimi bulwarami nadnoteczkimi.

Historie podobnych metamorfoz na przestrzeni ostatnich dwóch dekad można mnożyć. I nie chodzi tylko o inwestycje w infrastrukturę, ale też w sferę społeczną, zdrowotną, naukową – praktycznie o każdy aspekt naszego życia.

– Bez unijnego wsparcia tysiące projektów nie byłoby możliwych do realizacji albo mocno rozciągniętych w czasie – mówią beneficjenci. Więcej takich przykładów można przeczytać, skanując kod QR.

Dzisiaj Wielkopolska to region o silnej gospodarce. PKB na mieszkańca przekroczyło 84 proc. średniej UE. Dynamika tego wskaźnika w ostatnich 20 latach dla Wielkopolski była jedną z najwyższych w kraju. Spadło też bezrobocie, do około 3 proc. MARK

Zeskanuj kod QR i przeczytaj, jak Wielkopolska zmieniała się z funduszami europejskimi



Maj pod znakiem funduszy europejskich

Spotkanie z Arturem Andrusem i Danielem Olbrychskim, rowerowa orkiestra, pikniki, koncert i dni otwarte instytucji. To wszystko i wiele więcej czeka na nas w ramach trwającego „Funduszowego Maja”.

W Wielkopolsce co roku organizowane są wydarzenia promujące unijne dotacje – w ostatnich latach były to „Dni Otwarte Funduszy Europejskich”, potem „Dni Funduszy Europejskich”. Teraz jest to „Funduszowy Maj” – z wydarzeniami odbywającymi się przez cały miesiąc, w różnych częściach regionu.

Idea pozostaje niezmienna – przybliżanie mieszkańcom realnych efektów dofinansowań UE i pokazywanie, w jaki sposób przekładają się one na codzienne życie.

Za nami pierwsze wydarzenia. 1 maja odbyła się „Majówka z Funduszami” na zamku w Rokosowie. Na rodziny czekały kreatywne warsztaty rzemiosła, questy po parku oraz spektakle Teatry-



Za nami „Majówka z Funduszami” w Rokosowie, która przyciągnęła rodziny.

ku „Pompon”. Program wzbogacił spacer z przewodnikiem odkrywając tajemnice rewitalizacji tej neogotyckiej perły architektury, która odzyskała swój blask przy wsparciu z funduszy europejskich.

W kolejnych dniach maja atrakcje przeniosły się do Muzeum Pierwszych Piastów

na Lednicy. Można tam było lepiej poznać historię dynastii, która odegrała kluczową rolę w dziejach państwa polskiego.

Uwielbiany za humor, podziwiany za kulturę słowa. Dziennikarz, satyryk, artysta kabaretowy, autor tekstów, konferansjer, poeta, pio-

senkarz i pisarz – po prostu twórca dobrej rozrywki. Artur Andrus odwiedził 6 maja Dom Kultury w Wierzbinku. To było spotkanie pełne anegdot i wspomnień oraz popisów recytatorskich.

Wierzbinek warto także odwiedzić 29 maja. W tym samym miejscu odbędzie się

spotkanie autorskie z Danielem Olbrychskim.

W Centrum Kulturalnym Synagoga w Kępnie odbędzie się z kolei niezwykle koncert zespołu Chilla Quartet (22 maja, godz. 18). Do Piły (31 maja, godz. 16) przyjedzie natomiast... rowerowa orkiestra. Muzyki Big Bike Orchestra wykonają swoje utwory na tradycyjnych instrumentach, jadąc wspólnie na jednym, wielkim rowerze, co połączone zostanie z minirajdem wokół „Wyspy” oraz spektaklem teatralnym o tematyce ekologicznej.

W Poznaniu także nie zabraknie atrakcji. To m.in. zwiedzanie Bramy Poznania, spacer przyrodniczy wzdłuż Cybiny, odkrywanie tajemnic Collegium Martineum czy otwarte dyżury w Eksperymentalnym Ogrodzie Dziedzictwa (23 i 24 maja).

Wydarzenia u beneficjentów funduszy UE są organizowane we współpracy z Samorządem Województwa Wielkopolskiego. Więcej na funduszeue.wielkopolskie.pl. MARK

Polska wieś

Czy młodzi uciekają ze wsi, a seniorzy zostają? Odpowiedź można znaleźć w najnowszym numerze e-magazynu „Nasz region”.

Zaledwie jedna trzecia gmin wiejskich w Polsce to obszary względnej stabilności demograficznej, natomiast aż dwie trzecie zmagają się z wyludnieniem. O przyczynach i skutkach tego zjawiska, a także o roli lokalnych grup działania (LGD) w aktywizowaniu mieszkańców rozmawiamy z dr hab. Katarzyną Zajdą – socjologką z Uniwersytetu Łódzkiego.

To, że wielkopolskie obszary wiejskie z sukcesem łączą nowoczesność z tradycją, pokazują hazackie wsie w okolicach Rawicza. Piszemy również o innych projektach realizowanych przez LGD: odwiedzamy Trzciankę i Pałędzie, piszemy o koncepcji smart village.

Zeskanuj kod QR i uzyskaj dostęp do pełnego wydania e-magazynu.



MARK

W zajezdni centrum sąsiedzkie

Jaki pomysł ma Poznań na ożywienie swoich dwóch dzielnic?

Historyczna zajezdnia tramwajowa Madalina oraz muszla koncertowa w Parku Wilsona. Te dwie ważne dla Poznania przestrzenie zostaną zrewitalizowane. Ponad 51 mln zł wsparcia z funduszy europejskich pozwoli na ożywienie dzielnic Wilda i Łazarz.

– To świetna wiadomość dla mieszkańców, bo dzięki tym środkom unijnym blask odzyskają dwa wyjątkowe miejsca w stolicy naszego regionu – mówi marszałek Marek Woźniak.

Co się zmieni? Przede wszystkim miasto stawia na nowe miejsca spotkań oraz integracji międzypokoleniowej. I takie będzie też tworzyć. Metamorfozę przejdzie historyczna zajezdnia tramwajowa. Obiekt przez dekady służył komunikacji miejskiej, a od 2014 r. pozostał niewykorzystany w pierwotnej funkcji.

Po rewitalizacji ma zostać przekształcony w nowoczesne centrum kulturalno-społeczne. W ramach inwestycji planowana jest rozbudowa hali wozowni i budynku socjalno-magazynowego, a także wzniesienie nowego obiektu



Nieczynna zajezdnia stanie się plenerowym centrum kulturalno-społecznym.

– Centrum Sąsiedzkiego, które będzie służyć integracji mieszkańców w różnym wieku.

Będą też nowe nasadzenia zieleni, elementy małej architektury oraz strefa rekreacyjna. Zmodernizowane zostaną tory i sieć trakcyjna. Nie zabraknie elementów nawiązujących do historii tego miejsca – powstanie muzeum komunikacji.

Kolejnym miejscem na mapie zmian będzie Park Wilsona – jeden z najbardziej rozpoznawalnych terenów zielonych Poznania. Tam odno-

wią muszlę koncertową oraz znajdującą się przed nią fontannę. Zmieni się też otaczająca ją zielen. Wszystko stworzy jeszcze lepsze warunki do organizowania koncertów, wydarzeń plenerowych i spokojnego odpoczynku w zielonym sercu miasta. Zadanie wpisuje się w szerszy pomysł miasta na włączenie parku w ożywienie dzielnicy Łazarz.

To trzynasty projekt rewitalizacyjny, który otrzymał dofinansowanie z FEW. Łącznie na ten cel przeznaczono kwo-

tę prawie 278 mln zł, o czym szczegółowo informujemy na łamach „Monitora”.

Zbliżone działania, ale z zakresu rewitalizacji terenów pogórcznych, będą realizowane w subregionie konińskim (z puli FST). Dziewięć projektów otrzymało 107 mln zł dofinansowania.

Na liście szczęśliwców są gminy: Golina, Brudzew, Przykona, Kawęczyn, Dobra, Kazimierz Biskupi, Powidz, Dąbie, Sompolno i miasto Konin.

MARK

Fundusze europejskie na skróty

► **Września:** zakończyła się rewitalizacja miejscowego skweru przy ul. Harcerskiej (efekty na zdjęciu), a kilka tygodni wcześniej – Parku im. Dzieci Wrześnińskich. Nowe ścieżki, zbiornik retencyjny, parkowe oświetlenie czy ponad 6 tys. nowych roślin – to wszystko udało się zrealizować przy dużym wsparciu z UE. Teraz Września może być dobrym celem wypadu na weekend!



► **Sulęcinek (gmina Krzykosy):** zakończyła się modernizacja miejscowej sali wiejskiej. Z dotacji UE wymieniono m.in. całą instalację elektryczną i podłogę, zamontowano nowoczesny sufit podwieszany. Odnowiono też scenę, która jest głównym punktem każdego wydarzenia kulturalnego. Teraz w lepszych warunkach będą mogły odbywać się próby chóru „Głos znad Warty” z ponad 100-letnią tradycją, a także liczne wydarzenia czy spotkania dwóch kół gospodyń.

► **Koziegłowy (gmina Czerwonak):** tor przeszkód, most ruchomy, hamaki oraz płotek, tunel i szalaz z pędów wierzbowych. Do tego ścieżka sensoryczna, lampy solarne, ławki i tablice informacyjne. Takie wyposażenie pojawiło się w leśnej zagrodzie z mnóstwem zieleni, a tuż obok jest jeszcze mały park i plac zabaw. Cały kompleks powstał w Koziegłowach pomiędzy budynkiem Centrum Kultury i Rekreacji a garażami. To jedno z trzech zadań składających się na projekt rewitalizacji terenów zielonych w gminie Czerwonak, z dofinansowaniem UE.



► **Kostrzyn:** rozpoczyna się jedna z największych inwestycji w historii kostrzyńskiego samorządu – rozbudowa oczyszczalni ścieków w Skałowie. Po jej zakończeniu zwiększą się możliwości oczyszczania ścieków komunalnych – z obecnych 2100 m³ na dobę do aż 4000 m³ na dobę. Wartość tej inwestycji to prawie 45 mln zł, a 20 mln zł władze lokalne pozyskały z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski.

► **Lisków:** pod koniec przyszłego roku ma zakończyć się rewitalizacja budynku w tym miasteczku, który od ponad pół wieku był istotnym punktem życia handlowego i społecznego w gminie. Do jego murów planowane jest przeniesienie siedziby Urzędu Gminy, Urzędu Stanu Cywilnego oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Powstanie także Centrum Aktywności Społecznej i Integracji. Utworzona zostanie nieodpłatna kręgielnia, a także przestrzeń dla rozwoju ekonomii społecznej. Takie efekty mają zostać osiągnięte dzięki prawie 7 mln zł dotacji z FEW.

► **Wielkopolska:** zarządzanie kryzysem, radzenie sobie ze stresem, także w sytuacjach konfliktowych, komunikacja – od połowy kwietnia rozpoczęły się bezpłatne szkolenia z tego zakresu dla nauczycieli m.in. w Wielkopolsce. Docelowo ma skorzystać z nich blisko 800 osób (600 kobiet). Dzięki dofinansowaniu UE oferta jest bezpłatna, więcej szczegółów na stronie www.inkubator.kalisz.pl.

MARK

Kamera, akcja, transformacja!

Projektanci przestrzeni zielonej, technicy rolnictwa precyzyjnego, programiści oraz specjaliści ds. energii jądrowej i OZE – to właśnie te profesje zdominowały filmy podczas finału konkursu filmowego o wizji zawodów przyszłości.

„Młodzieżowa Gala Przyszłości”, której organizatorem była Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie, odbyła się 28 kwietnia w Domu Kultury Oskard w Koninie. Wydarzenie zgromadziło ponad 300 osób, a jego głównym bohaterem była kreatywna młodzież z 15 szkół ponadpodstawowych z terenu wschodniej Wielkopolski.

Była to już druga edycja konkursu „Kamera! Akcja! Transformacja! Kręcimy lepsze jutro”. Wpłynęły aż 24 autorskie prace filmowe, które analizowało 4-osobowe jury pod przewodnictwem filmowca Andrzeja Mosia. Eksperti oceniali filmy w sposób całkowicie anonimowy, biorąc pod uwagę przede wszystkim kreatywność autorów, jakość



Na zdjęciu zwycięskie uczennice ze szkoły w Żychlinie.

techniczną nagrań oraz ich wartość edukacyjną.

Kulminacyjnym punktem gali było ogłoszenie wyników. Po otwarciu kopert okazało się, że wszystkie trzy miejsca na podium wywalczyli reprezentanci Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie. Nagrodą główną w konkursie był czterodniowy wyjazd do Brukseli, na który zaproszono zwycięzców: Julię Stanisławską, Klaudię Cizsak

oraz Julię Borowską, autorki filmu pt. „Fala Wschód 2040 – Przyszłość zaczyna się tutaj”.

Nie zabrakło też nagród rzeczowych, szkoły wzbogaciły się o projektory.

Podczas gali młodzi ludzie mogli dosłownie „wejść” w swoją zawodową przyszłość. Dzięki stanowiskom przygotowanym przez powiatowe urzędy pracy w Koninie i Turku na uczestników czekały propozycje zawodów

w wirtualnej rzeczywistości.

Google VR pozwoliły uczniom sprawdzić się w różnych profesjach, dając przedsmak wyzwań, jakie czekają na nich na rynku pracy. Wzrok przyciągały roboty humanoidalne z Akademii Nauk Stosowanych w Koninie.

– Wizje zaprezentowane przez uczniów pokazały, że choć automatyzacja i sztuczna inteligencja przejmą procesy powtarzalne, to zawody przyszłości będą wymagać od nas empatii, krytycznego myślenia oraz zdolności do zarządzania zmianą. Transformacja wschodniej Wielkopolski, o której tak wiele mówiono podczas gali, to nie tylko nowe elektrownie czy laboratoria. To przede wszystkim nowa mentalność i gotowość na to, by przez całe życie uczyć się na nowo. Jak pokazali młodzi twórcy, przyszły rynek pracy to miejsce, gdzie inżynier musi być wizjonerem, a specjalista od energii jądrowej strażnikiem ekosystemu – podsumowują organizatorzy konkursu.

ARR/MARK

POŻARTOWANE



„Antyczny” Wojciech Jankowiak.



Co stanie nad Jeziorem Powidzkim?



Donald Trump zwrócił wzrok na Leszno.

W okolicach 1 kwietnia przejrzałem facebookowe profile sejmikowych radnych, polując na najlepsze primaprilisowe żarty. Naszym – oczywiście subiektywnym – zdaniem na wyróżnienie zasłużyły trzy wpisy.

Swoją fotkę w stroju, powiedzmy, retro wrzucił wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Z licznych komentarzy pod tym postem najbardziej spodobał nam się ten Anny Jaworskiej z Radia Poznań:

„Tytuł dzieła: Wojciech Marszałus dumający nad podkładem kolejowym”.

Jacek Bogusławski z zarządu województwa zamieścił swoje zdjęcie ze spotkania z wójtem gminy Powidz Jakubem Gwitem oraz oryginalną wizualizację znaną tamtejszego jeziora. I doniósł: „Podpisaliśmy umowę na budowę 55-metrowego pomnika, nowego symbolu Szlaku Piastowskiego. Będzie wyższy od pomnika ze Świebodzina

o około 3 metry. Na szczycie będzie umiejscowiony punkt widokowy oraz kawiarnia dla turystów”. Czekamy na realizację! ;-)

Jednak nasze serca skradł – z oczywistych względów – radny Wojciech Firlej, który zdjęcie podrasowanego leszczyńskiego ratusza opatrzył następującym „breaking newsem”: „Jak donosi The Washington Times, cytując za Monitorem Wielkopolskim, Donald Trump na-

piisał przed chwilą na X, że tymczasowo porzuca plany przebudowy Białego Domu z nową salą balową na czelnie i już wkrótce rozpocznie nowy projekt! Napisał: Kocham Leszno, mają tam pięknie, są pięknymi ludźmi, ale proszę mnie, żebym został ich liderem! Może Leszno znów będzie miastem WOJEWÓDZKIM, a może nie. GOD knows! Szczegółowo wkrótce. MAKE LESZNO GREAT AGAIN!!!”

POFLIRTOWANE



Przedstawiciele zarządu województwa (marszałek i wicemarszałek) zaczęli niedawno przygodę z nowym zagranicznym partnerem. Otóż 12 marca na Dworcu Letnim w Poznaniu podpisano największy kontrakt w historii regionalnego samorządu. Wielkopolska zamówiła dziesięć (na początek) nowych pociągów. – Dotąd symbolem sukcesu i nowoczesności Kolei Wielkopolskich jest kilkadziesiąt składów o wdzięcznej nazwie „elf” – rzekł do dziennikarzy wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Za dwa lata po naszych torach będą kursowały jeszcze wdzięczniej nazwane przez producenta „flirty”. – Wielkopolska zaczyna oficjalnie... flirtować ze Stadlerem! – skomentowała umowę ze szwajcarską firmą rzecznik prasowy marszałka Anna Parzyńska-Paschke. – Tak, zobaczymy co wyjdzie z tego połączenia – podsumował grę słów Wojciech Jankowiak.

SKOMPLEMENTOWANE

Jeśli nas pamięć nie myli, a od 15 lat opisujemy tu różne historie, nigdy dotąd radni nie rywalizowali z gośćmi samorządu o tytuł... najprzystojniejszego mężczyzny.

Otóż w połowie kwietniowego posiedzenia komisji kultury fizycznej jej szefowa Marzena Wodzińska stwierdziła: – Słuchajcie, muszę o coś spytać. Tam w kącie, obok redaktora z „Monitora”, siedzi wyjątkowo przystojny mężczyzna. Nie mogę się skupić. Kim on jest?

– Nazywam się Damian Lisiecki, pracuję w UAM na poznańskim Morasku. Dziękuję za komplement.

– To czterokrotny mistrz Polski w siatkówce plażowej – potwierdził osiągnięcia gościa Marcin Smolnicki, zastępca dyrektora Kancelarii Sejmiku UMWW.

Minął kwadrans, gdy w punkcie „wolne głosy i wnioski” odezwał się radny Adam Bogrycewicz: – Przecież ja i siedzący obok były wojewoda Michał Zieliński też jesteśmy przystojni, ale nikt nas tak nie wita. – Bo trzeba było przyjść punktualnie, a nie spóźnić się 10 minut – ripostował Jacek Bogusławski z zarządu województwa.



Najprzystojniejsi: Damian Lisiecki oraz radne Barbara Mroczkowska i Marzena Wodzińska.

MONITORUJEMY RADNYCH

Patrycja Przybylska:

Satysfakcja? Tylko wśród ludzi!



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- ▶ **Lubię to zdjęcie, bo...** czułam się wtedy wyjątkowo kobieco i silnie, pomimo bardzo trudnego momentu w życiu.
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnej to...** możliwość działania ze wspaniałymi ludźmi oraz wdrażanie nowych projektów, które przynoszą mieszkańcom realne korzyści.
- ▶ **A najgorszy w tej robocie jest...** brak rozmów, zastępowanie bezsensownymi sporami, na które marnujemy czas.
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to...** czuję pozytywną energię, bo lubię to miejsce!
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi...** świeżego powietrza i okien.
- ▶ **Gdyby komisje znów mogły obradować online...** byłabym załamana, bo to praca z ludźmi na żywo przynosi najlepsze efekty.
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ...** mieszkańcy tego regionu są niesamowicie odważni i zaradni.
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to...** widzę ludzi życzliwych dla innych w potrzebie i w kryzysie, bo tacy są właśnie Wielopolanie.
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałam, to...** Nie było takiego. Zawsze uważam, że nie ma głupich ani dziwnych pytań :-)
- ▶ **Chciałabym wiedzieć...** jak można by cofnąć czas!
- ▶ **Nie chciałabym wiedzieć...** że dzisiejszy świat nadal toczy wojny.
- ▶ **Chciałabym się spotkać z...** J. K. Rowling, aby móc porozmawiać o sobie i o tym, jak jej pisarstwo właściwie uratowało jej życie, a wielu na nowo pozwoliło beztrudnie marzyć.
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałabym...** miłość swojego życia!
- ▶ **Jak urlop, to...** tylko tam, gdzie jest ciepło :-)
- ▶ **A jak praca, to...** wśród ludzi. To przynosi największą satysfakcję.
- ▶ **Marzy mi się...** że w końcu przyjdzie moment, w którym kobiety będą traktowane tak, jak na to zasługują i nikt nie będzie decydował za nie w tematach, które dotyczą tylko i wyłącznie kobiet.
- ▶ **Boję się...** Nie zdradzam rzeczy, których się boję :-)
- ▶ **Cieszę się...** gdy moje dzieci są szczęśliwe!



Patrycja Przybylska

- ▶ ur. 7 kwietnia 1992 r., Poznań
- ▶ właścicielka gabinetu kosmetycznego
- ▶ wybrana z listy KO, w okręgu nr 3
- ▶ 10.900 głosów



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Tatiana Sokołowska (przewodnicząca), Tomasz Wojtiuk (sekretarz), Michał Zieliński

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otkoci